

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIV Nr 246 (7483)

KOSZALIN, SŁUPSK. Czwartek, 6 listopada 1975 r.

A

Cena 1 zł

Polska obchodzi 58. rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

WARSZAWA. Nierozdzielne więzi. Ideowe, tradycje wspólnej walki, braterska przyjaźń i obustronnie korzystna, wszechstronna współpraca — pod tymi hasłami Polska obchodzi 58. rocznicę „dni, które wstrząsnęły światem” — Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Co roku świętujemy uroczyste tę rocznicę, tym razem jednak obchody te mają charakter szczególny. W dokonywanym przed VII Zjazdem PZPR bilansie dorobku ostatniego 5-lecia poczesne miejsce zajmuje współpraca z ZSRR, stanowiąca jeden z podstawowych czynników naszego rozwoju społeczno-gospodarczego. W roku pomyślnego zakończenia Europejskiej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy raz jeszcze uświadamiamy sobie niezmienną aktualność idei leninowskich, które legły u podstaw pierwszego na świecie państwa socjalistycznego, a dziś umacniają się w stosunkach międzypaństwowych. Tym refleksjom dawano wyraz w czasie licznych spotkań i uroczystości, jakie odbyły się 5 bm. w całym kraju.

W sali Pałacu Kultury i Nauki rozpoczęło się wczoraj dwudniowe, ogólnopolskie seminarium aktywu TPZR pn. „Naród radziecki budowniczym komunizmu”. W pierwszym dniu seminarium jego uczestnicy za-

poznali się z kilkoma referatami omawiającymi m. in. kierowniczą rolę KPZR w budowie społeczeństwa komunistycznego, radziecką politykę pokoju oraz rozwój nauki i techniki Kraju Rad. Autorami referatów są, obok

naukowców z Polski, również przedstawiciele nauk społecznych z ZSRR. „ZSRR w oczach polskich artystów” — taki tytuł nosi wystawa otwarta w klubie MPiK przy ul. No- (dokończenie na str. 3)



W Domu Kultury Radzieckiej w Warszawie otwarto wystawę pn. „Kosmos w pracach radzieckich artystów plastyków”. Fot. CAF — Rozmysłowicz — telefoto

NA STRONIE 3

publikujemy omówienie
wystąpienia
I sekretarza KC PZPR

E. GIERKA

i premiera

P. JAROSZEWICZA

na spotkaniu
z kobietami Łodzi

Spotkanie

E. GIERKA

z

dziennikarzami

5 bm. odbyło się kolejne okresowe spotkanie I sekretarza KC PZPR, EDWARDA GIERKA, z dziennikarzami prasy, radia, agencji prasowych i telewizji. W spotkaniu, które prowadził sekretarz KC PZPR — JERZY ŁUKASZEWICZ, uczestniczył kierownik Wydziału Prasy, Radia i Telewizji KC PZPR — KAZIMIERZ ROKOSZEWSKI.

Odpowiadając na pytania dziennikarzy, I sekretarz KC PZPR skoncentrował się w pierwszej kolejności na zagadnieniach związanych z problemem najefektywniejszego wykorzystania wszystkich zasobów materialnych i kwestiiach warunkujących utrzymanie wysokiego tempa społeczno-ekonomicznego rozwoju kraju. Są one nierozdzielnie związane z dalszą poprawą organizacji i jakości pracy, wzrostem poczucia odpowiedzialności każdego członka społeczeństwa za powierzony mu odcinek pracy. Prawda ta musi się stać nieodłącznym elementem świadomości społecznej. Trzeba zrobić wszystko, aby stworzyć klimat sprzyjający rozwojowi inicjatyw, aby stale poszukiwać takich rozwiązań, które pozwoliłyby wielokrotnie efekty uzyskiwane przez każdy zakład pracy, każdą wieś i każde środowisko. Każda organizacja

Czyn zjazdowy

Wykonali zobowiązania

Załoga zakładu w Kołaczku, należącego do Koszalińskiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Drzewnego w Szczecinku, wykonała już zobowiązania, które podjęła dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Wartość wykonanych zobowiązań produkcyjnych wynosi ok. 430 tys. zł. Zakłady produkują m. in. tarcice iglastą oraz liściastą, wyroby fryzarskie, podkłady kolejowe i prowadniki szybów dla górnictwa.

Na zdjęciu: brigada Stanisława Nowakowskiego przy wyrzynie kłód i transportowaniu do traku. (hz)



Fot. Jerzy Pałan

Elektryczną „Odrę-II” z Wrocławia do stolicy

Załoga fabryki wagonów „Pafawag” we Wrocławiu kończy obecnie budowę pełnego składu pociągu ekspresowego składającego się z 8 wagonów I i II klasy oraz szybkiej lokomotywy elektrycznej. Wykonanie poza planem tego nowoczesnego pociągu jest zobowiązaniem całej ponad 7-tysięcznej załogi wrocławskiego „Pafa-

wagu” dla uczczenia VII Zjazdu PZPR. Komfortowo wykonany pociąg ekspresowy „Odra II” pomalowany — w odróżnieniu od ciemnozielonych pociągów PKP — na kolor czerwono-żółty odbędzie swą pierwszą jazdę do stolicy z delegatami Dolnego Śląska na VII Zjazd partii (PAP)

Członkowie Biura Politycznego KC PZPR

na wojewódzkich konferencjach partyjnych w Krakowie, Poznaniu i Łodzi

Wczoraj odbyły się wojewódzkie przedzjazdowe konferencje PZPR w Krakowie, Poznaniu i Łodzi. Podsumowały one dorobek regionów w okresie mijającego 5-lecia, sprecyzowały najważniejsze zadania na lata 1976—80 oraz dokonały wyboru delegatów na Zjazd i nowych władz instancji wojewódzkich PZPR.

Blisko 75-tysięczną rzeszę członków i kandydatów PZPR woj. krakowskiego reprezentowało na sali obrad konferencji 350 delegatów. Region ten zajmujący 1 proc. powierzchni całego kraju daje 5 proc. ogólnej wartości krajowej produkcji. Kraków jest też — obok Warszawy — jednym z największych centrów naukowych. W ub. r. naukowcy krakowskiego ośrodka przekazali dla przemysłu prace, których zastosowanie pozwoliło na uzyskanie około 2,5 mld złotych dodatkowej produkcji.

95-tysięczną organizację partyjną woj. poznańskiego reprezentowało na konferencji 314 delegatów. Województwo to w okresie mijającego 5-lecia przeżyło dalszy dynamiczny rozwój. Zwiększyła się wydajność produkcji przemysłowej i rolna, poprawiły warunki bytowe mieszkańców. 365 delegatów reprezentowało na obradach konferencji ponad 110-tysięczną rzeszę członków i kandydatów partii województwa łódzkiego.

Ocenili oni dorobek, z jakim drugie pod względem wielkości miasto w Polsce przychodzi na VII Zjazd partii. Najlepszą wizytówką wielkich przeobrażeń ostatniego 5-lecia jest podjęta już i kontynuowana wielka przebudowa i modernizacja Łodzi — stolicy polskiego włókiennictwa.

W obradach konferencji w Krakowie uczestniczył członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa — HENRYK JABŁONSKI. Na obrady do Poznania przybył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — EDWARD BABIUCH, a do Łodzi członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — JAN SZYDLAK.

Przedzjazdowa Konferencja Wojewódzka PZPR w Krakowie dokonała wyboru 45 delegatów na VII Zjazd partii. Delegatem wybrano członka Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczącego Rady Państwa — HENRYKA JABŁONSKIEGO.

Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowo wybranego Komitetu Wojewódzkiego partii — I sekretarzem KW wybrany został Wit Drapich.

Wojewódzka Konferencja Partyjna w Łodzi wybrała 65 delegatów na VII Zjazd PZPR. Delegatem na Zjazd został wybrany JAN SZYDLAK.

Wybrano również nowe wojewódzkie władze partyjne. Na pierwszym plenarnym posiedzeniu nowego Komitetu Łódzkiego PZPR I sekretarzem KW został wybrany Bolesław Koperski.

Wyborem nowego Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej oraz delegatów na VII Zjazd zakończyła się w Poznaniu Przedzjazdowa Wojewódzka Konferencja Partyjna. Delegatem na Zjazd wybrany został EDWARD BABIUCH.

Na pierwszym plenum nowo wybranego KW I sekretarzem KW w Poznaniu wybrany został Jerzy Zasada.

Od dziś — kasy Dworca Centralnego nieczynne

Kolejne prace, do których przystępuje się na budowie warszawskiego Dworca Centralnego, wymagają zamknięcia czynnych tam dotychczas kas biletowych. Od 6 bm. do początku grudnia nie będzie więc można na tym dworcu kupić biletów. W tym czasie zakończona zostanie budowa pomieszczeń dla kas, które do tej pory znajdowały się

w pomieszczeniach prowizorycznych.

Pasażerowie odjeżdżający z Dworca Centralnego będą mogli kupić bilety i miejscówki do pociągów dalekobieżnych na dworcu Warszawa-Sródmięście, gdzie w tym celu czynne będą po 3 dodatkowe kasy biletowe przy peronach: pierwszym — w kierunku wschodnim,

trzecim — w kierunku zachodnim. Dworzec Warszawa-Sródmięście jest połączony z peronami Dworca Centralnego bezkolizyjnym przejściem podziemnym.

Rozpoczynający podróż na dworcu Warszawa Centralna mogą też kupować bilety na dworcach: Warszawa Główna, Wschodnia i Gdańska oraz — na dotychczasowych zasadach — w kasach „Orbisu” i „Polresu”. Dla podróżnych przybywających do Warszawy i zamierzających udać się w drogę powrotną, najwygodniejsze byłoby zakupienie biletu powrotnego na stacji wyjazdu. (PAP)

dokończenie na str. 2

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ W RAMACH toczących się w Genewie radziecko-amerkańskich rozmów o ograniczeniu strategicznych zbrojeń ofensywnych w środę odbyło się kolejne spotkanie delegacji ZSRR i USA.

▲ W TURCJI przebywa z wizytą oficjalną minister spraw zagranicznych Francji, Sauvagnargues. Występując na konferencji prasowej Sauvagnargues oświadczył m. in., że rozmowy dotyczyły zakupów broni francuskiej przez Turcję. Strona francuska wyraziła gotowość jej dostarczenia.

▲ BRYTYJSKI minister stanu ds. Irlandii Północnej, Merlyn Rees przemawiając we wtorek w parlamencie oświadczył, że rząd nie zamierza ogłosić powszechnej amnestii dla więźniów politycznych w Irlandii Północnej. Rees dodał, iż tylko w bieżącym tygodniu zginęło w tej prowincji pięć osób, a 64 zostały ranne. Większość ofiar stanowili katolicy.

▲ W ŚRODĘ przybył z wizytą oficjalną do Norwegii wicepremier i minister spraw zagranicznych Jugosławii, Milosz Minic. Przeprowadzi on tu rozmowy z norweskim ministrem spraw zagranicznych, Knutem Frydenlundem na temat stosunków dwustronnych i sytuacji międzynarodowej.

▲ W ŚRODĘ RANO rozpoczęły się w Hadze obrady ministrów obrony państw NATO, wchodzących w skład tzw. Eurogrupy. Ministrowie mają przedyskutować problemy związane ze standaryzacją uzbrojenia poszczególnych armii krajów członkowskich oraz współpracę w tej dziedzinie między zachodnioeuropejskimi członkami NATO i Stanami Zjednoczonymi.

▲ W NOCY z wtorku na środę neofaszyści włoscy dokonali w Rzymie kolejnego napadu na lokal Włoskiej Partii Komunistycznej w jednej z dzielnic miasta. Wyrządzono poważne straty materialne. Podkreśla się, że jest to już trzeci napad na lokal WPK w ciągu ostatnich dwóch dni.

▲ LĄDOWANIEM ostatniego samolotu, którym powrócił z Luandy do Lizbony personel portugalskiego „Instytutu Pomocy Repatriantom”, zakończyła się operacja z udziałem dziesięciu towarzyszy lotniczych, nazwana „największym mostem powietrznym w historii Afryki”. Droga lotniczą przewieziono z Angoli 240 tys. Portugalczyków. Postanowili oni repatriować się przed ostatecznym wycofaniem się wojsk portugalskich z dawnej kolonii, która z dniem 11 listopada uzyskuje niepodległość.

▲ PIERWSZE radzieckie sztuczne satelity planety Wenus kontynuują lot. Stacja automatyczna „Wenus 9” dokonała sześciu okrążeń wokół planety, zaś „Wenus 10” — pięciu. Z satelitami prowadzone są regularnie seansy łączności radiowej.

▲ RADIO UGANDY podało, że działające w RPA ruchy niepodległościowe zgodziły się w zasadzie utworzyć zjednoczony front na rzecz wyzwolenia Azanii (Republika Południowej Afryki). Przedstawiciele trzech organizacji wyzwolenieńczych poinformowali o tym prezydenta Ugandy, Idi Amina.

LYNETTE FROMME WZYWA... MANSONA NA ŚWIADKA

NOWY JORK. We wtorek w czasie pierwszego dnia procesu Lynette Fromme, oskarżonej o usiłowanie zabójstwa prezydenta USA, Geralda Forda doszło do sensacji na sali sądowej. Oskarżona zażądała bowiem od sądu udzielenia zgody na złożenie zeznań w jej obronie przez uwięzionego przywódcę bandy hippisów Charlesa Mansona oraz jego „współpracownika”, również znajdującego się w więzieniu. Kiedy jej obrońca z urzędu wyraził zastrzeżenie wobec próby swej klientki, Fromme zażądała, aby sąd wyraził zgodę. Obecnie oskarżona prowadzi samodzielnie swą obronę.

Nie wiadomo dotychczas, czy Manson będzie mógł ze znać w procesie Fromme. Obecnie dokonywany jest wybór ławy przysięgłych. (PAP)



W tym roku w Stanach Zjednoczonych „Złoty Medal za Odwagę” przyznano m. in... owczarkowi alzackiemu Lexowi, który z narażeniem własnego życia zaatakował 30 cm, długości jadowitą żmiję, zbliżając się do jego 2-letniego przyjaciela — Chrise.

Na zdjęciu: Chris i Lex.

CAF-UPI

DALSZA NORMALIZACJA ŻYCIA W LIBANIE

●Nie ustają
prowokacje Izraela

BEJRUT. Władze libańskie podjęły wysiłki zmierzające do normalizowania sytuacji w stolicy kraju. Premier Rasid Karami wezwał pracowników administracji cywilnej, aby podjęli pracę w urzędach. Otwarte zostały restauracje, sklepy oraz została wznowiona komunikacja. W niektórych dzielnicach utrzymuje się jednakże napięcie.

Pod przewodnictwem prezydenta Sulejmana Farandżi zebrał się w środę w Bejrucie gabinet libański. Tematem obrad była obecna sytuacja w kraju. Napływają dalsze doniesienia o normalizacji życia w Bejrucie.

Wojska izraelskie kontynuują prowokacje zbrojne przeciwko Libanowi. We wtorek artyleria izraelska ostrzelała zmasowanym ogniem gęsto zaludnione rejon południowego Libanu, wyrządzając poważne szkody. Samoloty zwiadowcze Izraela dokonywały lotów nad południową częścią Libanu, a izraelskie kutry patrolowe wtargnęły na wody terytorialne tego kraju w rejonie miast Tyr, Saida i Nakura. (PAP)

Masowe zatrucie żywnością

TOKIO. Jak poinformowały w środę władze sanitarne w stolicy Indonezji, Dżakarcie, 114 osób poniosło śmierć wskutek zatrucia żywnością, pochodzącą z jednej z wytwórni na wyspie Jawa. 760 innych osób, które spożyły produkt, zawierający sfermentowaną soję, cierpi na ostre zaburzenia przewodu pokarmowego. (PAP)

Autobus runął w przepaść

MEKSYK. 16 osób zginęło a dziesiątki odniosły rany w rezultacie katastrofy drogowej w pobliżu Ometepes w rejonie Acapulco. Runął tam z wysokości 15 metrów do rzeki autobus z 60 pasażerami. Przypuszcza się, że kierowca pojazdu usiłował wyminąć stado bydła, które nie spodziewanie wyszło na autostradę. (PAP)

Beznadziejne...

Rozmowy brytyjsko-irlandzkie w Londynie

LONDYN. Sprawa przyszłej formy rządów w Irlandii Północnej była tematem rozmów brytyjsko-irlandzkich, jakie prowadził w środę w Londynie minister spraw zagranicznych Republiki Irlandzkiej, Garret Fitzgerald i brytyjski minister ds. Irlandii Północnej, Marlym Rees. Irlandzki minister usiłował wysondować zamierzenia rządu brytyjskiego po fasku znalezienia wspólnej formuły przyszłego systemu politycznego Irlandii Północnej przez tzw. Konwent Północnoirlandzki.

78-osobowy Konwent przeprowadził w czwartek ostatnią debatę nad propozycjami brytyjskimi w sprawie formuły współudziału w nowym rządzie północnoirlandzkim przedstawicieli ludności katolickiej i protestanckiej.

Jak pisze agencja Reutersa, jest prawie pewne, że większość członków Konwentu odrzuci projekt brytyjski i zażąda, aby w Irlandii Północnej przywrócono zasadę rządów protestanckiej większości. W Konwencie Północnoirlandzkim zdecydowana większość mają bowiem partie protestanckie, które odrzucają, jako zasadę, wszelką koncepcję dopuszczenia do udziału w przyszłym rządzie przedstawicieli ludności katolickiej.

W Angoli: agresja z wielu stron

LUANDA (PAP). Specjalny wysłannik PAP Ryszard Kapuściński pisze:

Opublikowany we wtorek wieczorem komunikat sztabu generalnego Armii Ludowego Ruchu Wyzwolenia Angoli (MPLA) stwierdza, że ciężkie walki toczą się w rejonie Bengueli, brak jednak szczegółów o aktualnej pozycji wojsk. W rejonie tym oddziały armii MPLA zostały zaatakowane przez wojska Republiki Południowej Afryki wyposażone w wozy pancerne, artylerię i wspierane przez lotnictwo. Komunikat mówi również, że intensywne walki toczą się w rejonie miasta Cela, położonego na drodze z Nova Lisboa do Luandy. Na froncie północnym panował we wtorek względny spokój. W stolicy Angoli odbył się wiec z okazji zakończe-

nia tygodnia mobilizacji młodzieży angolskiej na front. W czasie wiecu wygłosił przemówienie członek Biura Politycznego KC MPLA — Lucio Lara, który stwierdził, że „naród Angoli przeżywa trudny moment, ponieważ staliśmy się ofiarą agresji, agresji zwróconej przeciwko nam z wielu stron jednocześnie”. Musimy zrozumieć — powiedział Lara — że w tej chwili wojna w naszym kraju weszła w nowy etap, etap w którym konieczna jest dobra znajomość techniki wojennej i w związku z tym, konieczna jest wysoka organizacja i odpowiedni poziom wyszkolenia żołnierza. W Angoli zakończył się etap wojny partyzanckiej, a zaczęła się wojna prowadzona nowoczesnymi środkami”.

Parlamentarzyści CDU/CSU przeciw porozumieniom z Polską

BONN. Korespondent PAP, Eugeniusz Guz, pisze: Po odrzuceniu w poniedziałek przez zarząd partii chrześcijańsko-demokratycznej (CDU) podpisanych niedawno w Warszawie porozumień między Polską a RFN, we wtorek, po pięciu godzinach obrad, podobnie postąpiła również grupa parlamentarna CDU/CSU. Zgodnie z zaleceniami przewodniczącego CDU, Helmuta Kohla i przywódcy CSU, Franz-Josefa Straussa, chadeckie głosować będzie w Bundestagu przeciwko tym porozumieniom. Rzecznik CDU/CSU poinformował, że w dyskusji zabrało głos 25 mówców, natomiast w głosowaniu nad stanowiskiem grupy parlamentarnej wobec porozumień z Polską

174 deputowanych opowiedziało się za ich odrzuceniem, a 11 za aprobatą. Grupa parlamentarna CDU/CSU liczy 224 posłów. Tuż przed posiedzeniem grupy CDU/CSU przewodniczący grup parlamentarnej koalicji rządowej — Herbert Wehner (SPD) i Wolfgang Mischnick (FDP), zaapelowali do deputowanych grupy chadeckiej, aby za podstawę swej decyzji wzięli ciężar na nich wielką odpowiedzialność polityczną i rozsądek. Jak podaje agencja DPA, w Bonn panuje opinia, że 15 do 25 deputowanych CDU/CSU, w tym Gerhard Schroeder i Richard von Weizsäcker, głosować będą za porozumieniem z Polską. (PAP)

W Bangladeszu — rozmowy wrogich grup w pałacu prezydenckim otoczonym wojskiem

PARYŻ. Jak poinformowała agencja AFP, powołując się na źródła dyplomatyczne, prezydent Bangladeszu Chander Musztaq Ahmed bierze osobisty udział w rozmowach między wrogimi sobie ugrupowaniami armii Bangladeszu. Rozmowy toczą się w pałacu prezydenckim, który jest otoczony wojskiem. Prezydent prowadzi rozmowy z nowym szefem sztabu armii Bangladeszu, gen. Chahidem Muszarafem, który, jak twierdzą agencje prasowe, faktycznie kontroluje sytuację w kraju, a także z grupą oficerów, którzy przygo-

towali i zrealizowali zamach stanu z 15 sierpnia br. Łączność Dhaki ze światem zewnętrznym jest nadal zerwana. Port lotniczy w stolicy Bangladeszu jest nieczynny. Oddziały wojska patrolują ulice miasta. Agencja AFP poinformowała, że we wtorek przybyli do Bangkoku na pokładzie samolotu oficerowie armii Bangladeszu, którzy byli za mieszaną w zabójstwo szejka Mudżibura Rahmana. Władze tajlandzkie nie podały ich nazwisk. Rozgłoszono radiowo w Dhace komunikację, że w środę zostało za-

Żądania ustąpienia chorej pani Peron

BUENOS AIRES. Wtorkowy komunikat lekarski wskazuje na poprawę zdrowia Maril Esteli Peron, przebywającej w szpitalu w związku z dolegliwościami woreczka żółciowego.

Wraz z chorobą pani Peron pojawiły się nowe żądania jej ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Poparcia odmawiają jej obecnie nawet związki zawodowe, które były zawsze bazą i siłą peronizmu. (PAP)

Rezygnacja D. Grahama

WASZYNGTON. We wtorek przedstawiciel Pentagonu poinformował, że w związku z odejściem Jamesa Schlesingera ze stanowiska sekretarza do spraw obrony USA generał-porucznik Daniel Graham zrezygnował z funkcji dyrektora amerykańskiego wywiadu wojskowego. (PAP)

Dalszy wzrost bezrobocia w RFN

BONN. W październiku wzrosła ponownie liczba bezrobotnych w Republice Federalnej Niemiec o przeszło 55 tys. Prezes federalnego urzędu pracy Josef Stinlg zakomunikował w środę w Norymberdze, że obecnie liczba bezrobotnych wynosi 1.061.100, a więc 4,6 proc. w stosunku do liczby zatrudnionych. Pod koniec września procent bezrobotnych wynosił 4,4. Zwiększyła się również o 78.100 liczba robotników pracujących w niepełnym wymiarze godzin; wynosi ona obecnie 716.600. (PAP)

mordowanych w więzieniu czterech wysokich funkcjonariuszy dotychczasowych władz Bangladeszu. Również i w tym przypadku nie podano ich nazwisk. Koła dyplomatyczne stolicy Indii — Delhi twierdzą, że władze w Bangladeszu obejmie prawdopodobnie 10-osobowa Rada Rewolucyjna, w której będą przeważali wojskowi. Prezydent Bangladeszu Chander Musztaq Ahmed pozostał szefem państwa. W skład rady weszłyby dwóch polityków cywilnych. (PAP)

Czy Hiszpania powstrzyma siłą „pokojoy marsz” 350 tys. Marokańczyków?

MADRYT, ALGIER, NOWY JORK (PAP). W środę wieczorem król Maroka, HASAN II wygłosił przemówienie radiowo-telewizyjne do narodu, w którym — jak zakładano — ustosunkuje się do problemu Sahary Zachodniej i „pokojoy marszu” zapowiedzianego na 4—6 listopada. W miejscowości Tarfaja, 35 km od granicy z Saharą zebrało się już 350 tys. ochotników marokańskich, czekając na rozkaz wymarszu.

Jednocześnie wzrasta napięcie w rejonach przygranicznych. Posterunki wzdłuż granicy z Marokiem obsadza żołnierze hiszpańskiej Legii Cudzoziemskiej, gotowe powstrzymać marsz siłą.

Hiszpańskie radio „Sahara” nazywa marsz samobójczym i zapowiedziało, iż władze hiszpańskie użyją wszystkich dostępnych środków, by położyć mu kres.

Kontynuując swą podróż konsultacyjną zaleconą przez

Radę Bezpieczeństwa ONZ, specjalny wysłannik sekretarza generalnego Andre Lewin. We wtorek wieczorem rozmawiał z przebywającym w Agadirze królem Hasanem. Lewin uda się jeszcze do Mauretanii, Algierii i Hiszpanii.

Powrócił do kraju specjalny wysłannik króla Maroka Hasana II, premier Ahmed Osman, który przeprowadził w Madrycie rozmowy z pełniącym obecnie funkcję sze-

fa państwa księciem Juanem Carlosem i innymi przywódcami hiszpańskimi. Przed odjazdem do Madrytu premier marokański oświadczył dziennikarzom na lotnisku, że należy mieć nadzieję na pomyślne rozwiązanie problemu saharzyskiego.

Zdaniem agencji Reutersa, Hiszpania przychyliła się do stanowiska, że rozwiązanie zadowalające wszystkie zainteresowane strony musi być osiągnięte pod auspicjami ONZ oraz że negocjacje w sprawie Sahary Zachodniej, prowadzone zgodnie z zaleceniami Narodów Zjednoczonych, mogą być kontynuowane tylko pod warunkiem, iż Maroko odwoła wspomniany „marsz pokojowy”.

Omówienie wystąpień na spotkaniu z kobietami Łodzi:

I sekretarza KC PZPR
EDWARDA GIERKA

prezesa Rady Ministrów
PIOTRA JAROSZEWICZA

DO VII ZJAZDU partii już niedaleko — stwierdził na wstępie **E. GIEREK**. Szczegółowe sprawozdanie z działalności Komitetu Centralnego wkrótce do was dotrze.

Niezależnie jednak od tego sprawozdania, pragnę zatrzymać się na niektórych sprawach. Jesteśmy na bieżąco informowani o wszystkich brakach, jakie występują w gospodarce naszego kraju, jakie występują w życiu naszego narodu. Wiemy także o tym, że niezależnie od całej wielkości planu, który chcemy wkrótce na Zjeździe partii przedstawić, nie wszystkie z tych bolączek zostaną usunięte.

Dokonujemy więc wyboru tego, co jest najbardziej pilne, tego co jest najbardziej społeczeństwu potrzebne. Dokonujemy wyboru takich problemów, których rozwiązanie powinno przynieść odczuwalną poprawę. Będzie to — rzecz prosta — sprawa niełatwa. Będzie ona wymagała ogromnego wysiłku a przede wszystkim rzeczy najważniejszej: odpowiedniej atmosfery, głębokiego i wzajemnego zaufania.

Dobrze się stało, że tutaj w Łodzi poruszono problemy jakości. Sprawę jakości pracy i życia postawiliśmy na czoło wszystkich problemów, którymi będziemy się zajmować. Znalazło to odbicie w Wytycznych na VII Zjazd partii. Do tego zagadnienia — mówił I sekretarz KC — trzeba podejść od strony działalności człowieka. Myślę o stosunkach międzyludzkich, o tym, co nas Polaków łączy, co nas zbliża do siebie, co nam daje impulsy do działania.

Właściwa atmosfera współzycia, współpracy, pomocy wzajemnej, krytyki źle pracujących ludzi i pochwały dobrych — będzie musiała nam towarzyszyć w całym przyszłym 5-leciu.

Kiedy mówimy o tym, że praca powinna dawać satysfakcję, to nie powinno się to wyrażać tylko w ilości złotych, które włożyliśmy do kieszeni. Pracy musi też towarzyszyć przekonanie, że ona komuś służy, że spełnia swoją społeczną funkcję. Przyszła 5-latka musi pod tym względem przynieść zasadniczą poprawę. Powinniśmy naszą pracę ciągle doskonalić — po to, by coraz lepiej służyła ona społeczeństwu, powinniśmy od wszystkich innych zadań tego samego. Jeśli to zrobimy, będzie przekonani, że wszystko będzie w porządku. Musimy uczyć ludzi dobrej roboty, bo jeśli tego nie uczynimy, to sami, jako społeczeństwo, nie będziemy z siebie zadowoleni.

Jeśli np. ktoś z importowanej, dobrej

skóry produkuje buble i jeśli potem te buble leżą przez pewien czas na półkach, a następnie się je przecenia, to ktoś musi do tego dopłacić. Kto do tego dopłaca? Społeczeństwo, naród. Na dłuższą metę tego tolerować nie możemy.

Mówiąc o Łodzi, **E. Gierek** oświadczył między innymi: Będziemy dbać o Łódź, tak jak będziemy dbać o wszystkie oddziały klasy robotniczej w innych dzielnicach naszego kraju. Będziemy się starać usuwać z naszego życia wszystkie niekorzystne zjawiska i zdarzające się jeszcze przykłady zacofania. Będziemy modernizować nasz przemysł, nasze miasta, ale chciałbym prosić was o jedno: żeby cechowała was zawsze wyrozumiałość. Wyrozumiałość dla tych, którzy podejmują decyzje.

Sprawa ostatnia, o której chciałbym słów kilka powiedzieć — odnosi się do sytuacji kobiet pracujących. Tak się składa, że w Łodzi — wielkim ośrodku przemysłowym — pracuje 260 tysięcy kobiet. Wszystkie, co związane jest z pracą i życiem kobiety, kobiety-pracownicy, kobiety żony, kobiety matki, żywo nas interesuje. Robiliśmy wszystko, co było możliwe, ażeby kobietom ułatwić ich niełatwą pracę.

Trzeba zrobić jeszcze bardzo wiele, aby kobietom żyło się lepiej, aby mogły one — pracując — spełniać równocześnie te wszystkie obowiązki, które wynikają z ich specjalnej roli w życiu narodu.

Na tyle, na ile nas będzie stać, ile wspólnie wypracujemy środków — będziemy je przeznaczać na to, aby przyjąć kobietom z wydatniejszą pomocą. Myślę tu i o żłobkach, i o przedszkolach, czyli o wszystkim tym, co pomaga kobiecie w wychowaniu dziecka i o tym wszystkim, co jej pomaga w prowadzeniu domu. Wydatki, które państwo przewidziało na te cele w przyszłym pięcioletnim, są ogromne. Są niewspółmierne do tych, które ponieśliśmy w tej 5-latce.

Co się dotyczy awansu społeczno-zawodowego kobiet, to uważam, że nigdy nie zrobiono więcej dla wysuwania kobiet, kobiet, które są do tego przygotowane, na różnego rodzaju stanowiska, na różnego rodzaju funkcje w naszym państwie.

O wszystkich podstawowych problemach naszego kraju, naszej partii, w tym także kobiet, będziemy mówić na VII Zjeździe naszej partii. A potem będziemy mówić na kolejnych plenarnych posiedzeniach KC, a między innymi na jednym z tych plenarnych posiedzeń, na którym będziemy chcieli omówić problemy jakości pracy i jakości życia. (PAP)

WYRAŻAJĄC zebranych wdzięczność za ciepłe słowa, premier powiedział: Chciałbym ze swej strony podziękować wam, klasie robotniczej i inteligencji łódzkiej za to, że również wykonała swoje zobowiązania. Jeśli spojrzeć na bilans, to obie strony wykonały zadania 5-lecia. Nakłady inwestycyjne dla Łodzi — w stosunku do przyjętego programu — są przekroczone o ok. 11 mld zł. Z kolei wy przekroczyliście plany produkcji i wszystkie zadania, które zostały postawione przed wami w planie 5-letnim. Trzeba jednak zawsze zastanawiać się nad tym, czy moglibyśmy zrobić więcej.

Uczyniliśmy bardzo wiele i chociaż nie zapowiadaliśmy w 1971 r. pięciu „łustych lat” dla Łodzi, to jednak stały się one okresem wielkich osiągnięć, a przy tym latami waszej, bardzo wyżejonej, ofiarnej i owocnej pracy. Będziemy starali się nadal organizować pracę coraz lepiej i efektywniej, a na tej bazie stawiać nowe zadania i wprowadzać nowe środki do otwartego — jak go słusznie nazwaliśmy — planu na następne 5-lecie.

Kłopotów nam nie brakuje. Była o nich mowa w pytaniach. Zrobiliśmy bardzo dużo — stwierdził dalej **P. Jaroszewicz** — ale pozostały sprawy, które nam jeszcze dokuczają i nas niepokoją. Trzeba właściwie widzieć skalę tego, co dokonaliśmy i skalę tego, czego jeszcze nie zrobiliśmy. Musimy zawsze stać na twardej, realistycznej podstawie w ocenie wszystkich zjawisk, jakie wokół nas zachodzą.

Mamy osiągnięcia konkretne, wymierne, sprawdzalne, które są widoczne nie tylko dla nas — Polaków, ale również w świecie. Budzą szacunek za granicą. Inaczej patrzy na nas dzisiaj świat, szanuje Polskę, szanuje pracowitość naszego narodu i jego wielką polityczną, obywatelską, patriotyczną roszadkę. A to jest bardzo ważne.

Jedno z pytań dotyczyło spraw związanych z utrzymaniem osiedli mieszkalnych i mieszkań, z usługami itp. W bieżącym planie 5-letnim na te cele zostały wydzielone poważne środki; ale w jednym 5-leciu trudno byłoby odrobić zaległości z wielu poprzednich lat. Staramy się znacznie powiększyć środki na remonty istniejących osiedli i domów. Zobowiązujemy nasze władze wojewódzkie i organizacje spółdzielcze, do znacznego rozszerzenia usług w dziedzinie remontów, utrzymania domów, wykonywania wielu drobnych napraw.

Przechodząc do spraw jakości produkcji, premier oświadczył: Zbyt dużo jeszcze produkujemy — z dobrych, cennych surowców — wyrobów niskiej jakości. Oceniamy że park maszynowy, którym rozporządza Polska w roku 1975, kwalifikacje załóg, jakość dostarczanych przemysłowi surowców i znacznie sprawniejsze kierowanie zakładami pracy, powinny dać lepsze wyniki w dziedzinie jakości produkcji.

Uważam, że sedno sprawy tkwi w stosunku ludzi do ich obowiązków produkcyjnych i przestrzegania reżimu technologicznego.

Byłoby dobrze, gdyby walka o jakość stała się sprawą społeczno-polityczną, gdyby nikt nikomu nie darował żadnego uchybienia w wykonywaniu dobrej jakościowo produkcji. Bo przecież często drobny, mały niedopatrzenie, powoduje na tym odcinku poważne skutki. Na Zachodzie, dokąd sprzedajemy część naszych wyrobów przemysłu lekkiego czy maszynowego, panuje recesja. Mamy więc poważne trudności w lokacie naszych towarów na rynkach zagranicznych. Każde, nawet drobne potknięcia jakościowe pogłębiają te

kłopoty, ograniczają możliwości spłacania naszej produkcją kredytów zaciągniętych na zakup maszyn i urządzeń.

Wiemy, jak ogromny krok naprzód zrobiono w przemyśle lekkim pod względem poprawy jakości i rozszerzenia asortymentu wyrobów. Ale to wcale nie oznacza, że nie ma on jeszcze poważnych braków. Oczywiście, będziemy działać w tym kierunku, aby przy dalszym rozwoju przemysłu lekkiego udzielać mu pomocy w modernizacji jego parku maszynowego, a szczególnie w modernizacji tych dziedzin produkcji i wydziałów produkcyjnych w każdym zakładzie, których poziom technologiczny nie pozwala jeszcze na osiągnięcie najwyższej jakości produkcji. Nie unikniemy też budowy nowych zakładów w przemyśle lekkim. Główne zadanie jednak, jeśli chodzi o inwestycje, widzimy w dalszej modernizacji waszego przemysłu.

Zwrócono uwagę na niedostateczną jeszcze pracę naszego handlu wewnętrznego. Nie możemy jeszcze, niestety, poszczycić się w Polsce takimi wskaźnikami wielkości sieci sprzedaży, jakie osiągnęły kraje wyżej od nas rozwinięte i nie tak zniszczone w czasie wojny. Ale w przyszłym planie 5-letnim wskaźniki te znacznie wzrosną.

Jak wiadomo, w tym 5-leciu przyrost konsumpcji mięsa na jednego mieszkańca wyniesie średnio w kraju 17 kg. Takiego przyrostu (spożycia) mięsa nie mieliśmy w żadnym 5-leciu. Był to ogromny wysiłek produkcyjny i organizacyjny. Osiągnęliśmy już wysoki stopień spożycia żywności, w tym również stosunkowo wysoki stopień konsumpcji mięsa. Jest obawa, że wzrost spożycia, przewidywany w przyszłym 5-leciu, a będzie on poważny, może przy obecnej strukturze spożycia nie zapewnić równowagi w zaopatrzeniu w mięso.

Trzeba więc zastanowić się nad tą sprawą. Chodzi o to, by zachowując jako rzecz podstawową — realność planu, realność rodzinnych budżetów, znaleźć takie rozwiązania, które zapewniłoby przy rosnącej ilości sprzedaży mięsa, ład i porządek, równowagę w zaopatrzeniu.

Chcę poruszyć sprawę dodatków za wysługę lat w przemyśle lekkim. Znamy je nie od dzisiaj. Jeśli jej nie załatwiliśmy, to nie dlatego, iż uważamy, że nie byłoby celowe wprowadzanie tych dodatków w tym przemyśle. Jednakże trzeba by mieć bardzo duże środki: 1 miliard 200 milionów złotych rocznie.

W tym roku — wskazał **P. Jaroszewicz** — mieliśmy do zrealizowania bardzo duże zobowiązania, dotyczące podwyżek płac w stosunku do tych grup ludności, które w czterech poprzednich latach jeszcze podwyżek nie uzyskały. A na rynku nie może być pieniądza nie pokrytego towarami. Tak więc ważymy nasze możliwości i staramy się nie wprowadzać na rynek pieniądza bez pokrycia towarowego. Dlatego też, uznając słuszność waszych wniosków możemy tylko powiedzieć, że w momencie, gdy zgromadzimy rezerwy niezbędne na realizację tego postulatu, będzie on zrealizowany. Trzeba zarazem poszukać rezerw w waszym przemyśle, rezerw w gospodarce materiałowej, rezerw właśnie w likwidacji braków, marnotrawstwa materiałowego, rezerw tkwiących w obniżce kosztów produkcji. Wasz przemysł w ciągu roku obraca 260 miliardami złotych. Gdybyście o 1 procent poprawili gospodarkę, dałoby to 2 i pół miliarda zł.

Chciałem podziękować jeszcze raz za atmosferę dzisiejszej narady, i za to, że z zapalem i ofiarnością chcecie przystąpić do realizacji zadań, jakie postawił VII Zjazd partii.

Spotkanie z dziennikarzami

(dokończenie ze str. 1)

partyjna, każdy kolektyw i każde środowisko powinno zastanowić się nad tym, co należy zrobić, aby jeszcze skuteczniej niż dotychczas, zwalczać przejawy niegospodarności, lekceważącego stosunku do pracy i powierzonych zadań.

Z całą stanowczością — mówił **EDWARD GIEREK** — należy się przeciwstawiać zwłaszcza często jeszcze występującej postawie „kibica”, który chciałby korzystać z praw i przywilejów, zapominając lub lekceważąc swoje obowiązki względem kolektywu i społeczeństwa.

Ustosunkowując się do licznych pytań dotyczących problemów ekonomicznej I sekretarza KC PZPR podkreślił znaczenie inicjatyw zmieniających do ujawnienia i zagonoszarowania rezerw istniejących jeszcze w

naszej gospodarce. Wiąza się one z lepszym wykorzystaniem czasu pracy nowo czesnego parku maszynowego, bardziej prawidłową gospodarką czasem pracy ludzi, lepszą organizacją pracy, większą dbałością o naj efektywniejsze wykorzystanie surowców. Obowiązkiem administracji gospodarczej, organizacji partyjnych i samych załóg powinno być stałe dążenie do podnoszenia jakości produkcji, wycofywania artykułów przestarzałych, nie znajdujących odbiorcy na coraz przecięt zasobniejszym rynku wewnętrznym.

Nawiązując do przyszłego planu 5-letniego **EDWARD GIEREK** wskazał, iż jest to plan otwarty, umożliwiający wszelkie dalsze korekty, uzasadnione względami społecznymi i ekonomicznymi. Mamy nadzieję — powiedział I sekretarz KC PZPR, iż dzie

ki lepszej pracy uda nam się wygospodarować środki, które pozwolą na dalszą korektę „w górę” przyjętych wskaźników i założeń tak, jak to miało miejsce podczas I Krajowej Konferencji PZPR.

Wiele uwagi poświęcił I sekretarz KC PZPR najbliższemu zadaniom środków masowego przekazu — prasy, radia i telewizji, w dziele ugruntowywania klimatu zaangażowania całego społeczeństwa w sprawy dalszego rozwoju Polski. Jest to zadanie szczególnie ważne obecnie kiedy przygotowujemy się do VII Zjazdu partii, jak też w roku 1976, który stanowić będzie pierwszy etap realizacji uchwał zjazdowych. Równocześnie chodzi o to, aby poprzez wysoki rytm pracy zapewnić ciągłość dynamicznego rozwoju społeczno — gospodarczego kraju. (PAP)

w normalnym czasie uzyskali wynik 1:0. Bramkę w 80 min. zdobył **Karaś**. Ponieważ w pierwszym meczu w identycznym stosunku wygrali piłkarze z **Jeny**, sędzia zarządził dogrywkę. Nie przyniosła ona zmiany wyniku i o awansie Stali zadecydowały rzuty karne. Wynik meczu 3:2 dla Stali i awans do III rundy.

Nie powiodło się natomiast **Stali Rzeszów**. W PZP rzeszowianie zremisowali w własnym boisku z **FC Wrexham** (Walia) 1:1. Śląsk i Ruch grały późnym wieczorem. Wyniki tych meczów jak i cały komplet wyników II rundy europejskich pucharów podamy w jutrzejszym numerze.

Stal Mielec
w III rundzie
Pucharu UEFA

Dramatyczny przebieg miał pojedynek rewanżowy w II rundzie piłkarskiego Pucharu UEFA, pomiędzy **Stalą Mielec** a zespołem **Carl Zeiss Jena**. Mielczanie

(dokończenie ze str. 1)

wy **Świat** w Warszawie. Na ekspozycji zgromadzono kilkadziesiąt prac 15 znanych naszych artystów, dla których inspiracją była historia Związku Radzieckiego, problemy życia jego mieszkańców, piękno krajobrazu.

Członek delegacji Centralnego Zarządu TPRP kosmonauta **płk. Jurij Artiuhin** spotkał się w środę w War-

szawie z grupą dziennikarzy prasy młodzieżowej. Podczas spotkania kosmonauta odpowiedział na liczne pytania nt. dorobku naukowego radzieckich w dziedzinie podboju kosmosu. Opowiedział też o swojej drodze do kosmosu, gdzie przebywał — na statku „Sojuz-14”, w lipcu ub. r. jako inżynier pokładowy.

Na licznych tego dnia

spotkaniach, koncertach, wieczeniach załogi zakładów pracy i mieszkańcy poszczególnych regionów uczcili 58. rocznicę Wielkiej Rewolucji. W domach kultury, klubach i bibliotekach otwarte zostały wystawy radzieckiej książki i twórczości plastycznej oraz ekspozycje prezentujące dorobek gospodarczy, naukowo-techniczny i kulturalny Kraju Rad.

Polska obchodzi 58. rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej

Nad Wytycznymi na VII Zjazd

Morze w gospodarce kraju

Mijające 5-lecie przyniosło w gospodarce morskiej szczególnie dużo pozytywnych i jakościowo istotnych zmian. Do 1970 roku jej potencjał nie rozwijał się należycie, a morze nie było odpowiednio wykorzystywane. Stocznie bez wystarczająco dużych nakładów na modernizację traciły kontakt z czołową światową, minimalizowany handel zagraniczny nie stwarzał zbyt dużych wymogów ani nie pobudzał do rozwoju portów i floty. Jedynie rybołówstwo morskie wykazywało dość dużą dynamikę rozwoju, chociaż jego poziom techniczny też pozostawiał wiele do życzenia.

Przełomowym czynnikiem była Uchwała VI Zjazdu partii, a potem, zapowiedziany w Uchwale Zjazdu, kompleksowy program rozwoju gospodarki morskiej, który został przygotowany i ostatecznie zatwierdzony na wspólnym posiedzeniu Biura Politycznego KC i rządu PRL 22 kwietnia bieżącego roku. Te dwa dokumenty nadają gospodarce morskiej należną jej rangę.

Uchwała VI Zjazdu tak precyzowała zadania gospodarki morskiej:

„Podstawowym zadaniem gospodarki morskiej w latach 1971–75 jest zwiększenie udziału wpływów z transportu morskiego w bilansie płatniczym kraju przez dalszy, szybki i harmonijny rozwój żeglugi morskiej, portów i zaplecza remontowego floty...

Wzrost wpływów dewizowych osiągnąć należy przez zwiększenie udziału własnej floty w obsłudze ładunków handlu zagranicznego oraz przez rozszerzenie wysoko opłacalnego eksportu usług przewozowych. Tonaż floty handlowej do przewozu ładunków suchych powinien osiągnąć w roku 1975 nośność 3,5 mln DWT, a tonaż floty zbiornikowców powinien wzrosnąć do wielkości zapewniającej właściwą obsługę importu ropy naftowej i eksportu produktów naftowych.

W portach morskich trzeba stworzyć możliwości obsługi dużych statków o nośności do 100 tys. DWT... Jednocześnie konieczne jest rozbudowanie specjalistycznego potencjału do przeładunku kontenerów, surowców chemicznych, spakietyzowanej tarcicy i innych ładunków...

Podstawowym zadaniem gospodarki rybnej jest zapewnienie dostaw ryb na rynek w takich ilościach, aby spożycie ryb i przetworów rybnych w roku

1975 osiągnęło co najmniej 7,2 kg na 1 mieszkańca...

A oto fakty, ilustrujące konsekwentną realizację kierunków rozwoju gospodarki morskiej wytyczonych w uchwale. Świadomie podkreślam kierunków, gdyż realizacja w niektórych przypadkach dość znacznie przewyższa określone w uchwale zadania.

Porty polskie przeładują około 218 mln ton towarów, o 75 mln ton więcej, niż w poprzedniej 5-lacie. Flota handlowa osiągnęła tonaż około 3,8 mln ton, o 10 proc. przekraczając zadania wynikające z uchwały. Wyższa też będzie, mimo znacznego spadku stawek frachtowych, nadwyżka dewizowa wypracowana przez flotę, wyższy od planowanego jest udział ładunków własnego handlu zagranicznego. Powstał Port Północny, Baza Paliw Płynnych, specjalistyczne bazy przeładunku surowców chemicznych, siarki, pakietyzowanego drewna i inne.

Ogromne przeobrażenia nastąpiły w przemyśle okrętowym. Buduje się nowy suchy dok w Stoczni im. Komuny Paryskiej, rozpoczęto kompleksową modernizację stoczni gdańskiej, szczecińskiej i północnej. W tych olbrzymich obiektach przemysłowych, stanowiących dla postronnych obserwatorów jeden duży plac budowy, w co trzeci roboczy dzień odbywa się wodowanie statków, które w wydaniu naszych stoczników, są skomplikowanymi pływającymi zakładami przemysłowymi. Wiele wśród nich nowoczesnych jednostek rybackich, baz, wyposażonych w nowoczesną technikę statków szkolnych... W Gdyni powstają wielkie statki, obecnie już 117 tys. ton nośności, w Gdańsku — skomplikowane kontenerowce, w Szczecinie — chemikaliowce. W Uście buduje się już seryjnie stalowe superkutry.

Jeszcze 5 lat temu ustecką stocznice traktowano jako zakład kooperacyjny, pracujący na potrzeby dużych stoczni. Dzisiaj jest samodzielnym producentem potrzebnych jednostek. Ze znaczenia tego faktu trzeba zdawać sobie sprawę. Między łodzią rątkową czy motorówką roboczą a superkutrem jest istotna różnica. Pokonanie tych ogromnych barier technicznych i psychologicznych jest olbrzymim sukcesem. Opanowanie budowy kadłubów i skomplikowanego montażu wyposażenia superkutrow jest podstawą do kreślenia śmiałych perspektyw rozwoju usteckiej stoczni.

Mamy w gospodarce morskiej duży potencjał techniczny, na poziomie produkcyjnych w tej dziedzinie państw, ale, co nie mniej ważne, mamy zdolnych konstruktorów, świetnych organizatorów produkcji, dobrych marynarzy, rybaków, dokerów. O umiejętnościach naszych stoczników może świadczyć jeden tylko fakt: stary suchy dok w Stoczni im. Komuny Paryskiej przystosowany był do budowy statków o maksymalnej nośności 60 tys. DWT. Obecnie trwa w nim montaż nowoczesnego ropo-rudo-masowca o nośności 117 tys. DWT. Do podejmowania takich zadań trzeba nie tylko fantazji, ale przede wszystkim dużej wiedzy i zdolności technicznych, umiejętności organizacyjnych. A oto i inny przykład: mimo trwających uciążliwych prac modernizacyjnych żadna z naszych stoczni nie zmniejszyła rozmiarów produkcji!

Wreszcie istotny jest również związek innych działów gospodarki narodowej z gospodarką morską. Rozwijający się przemysł okrętowy ma coraz silniejszych partnerów w szybko rozwijających się przemysłach maszynowym, ciężkim, chemicznym i innych. W różnych zakładach, często oddalonych od wybrzeża powstają elementy wyposażenia statków. Modernizuje się szlaki kolejowe łączące Śląsk z portami itd.

Także rybołówstwo morskie może wykazać się sporymi sukcesami w realizacji zadań wytyczonych przez VI Zjazd, chociaż bieżąca 5-latką była bodajże najtrudniejszym okresem w jego historii. Limitowanie połowów na tradycyjnych łowiskach i jednostronne decyzje zakazu połowów w 200-milowych pasach wód szelfowych stawiały rybołówstwo morskie w niezwykle trudnych sytuacjach.

Największymi sukcesami w tym okresie mogą poszczycić się przedsiębiorstwa rybołówstwa bałtyckiego, wśród których ugruntowały swoje pozycje „Korab” i „Barka”.

Wytyczne na VII Zjazd potwierdzają utrzymanie wytyczonych kierunków i tempa rozwoju. Zrealizowanie zadań sprecyzowanych w zatwierdzonym kompleksowym programie rozwoju gospodarki morskiej zapewni jej należyte miejsce w gospodarce kraju.

WŁADYSŁAW ŁUCZAK

KARINKA



Przed czterema laty całą prasę obiegła wiadomość o przyjęciu na świat w Szpitalu Miejskim nr 1 w Świętochłowicach najmniejszego noworodka. Karinka urodzona trzy miesiące przed ustalonym terminem ważyła 450 gramów i mierzyła 27 cm. Utrzymanie przy życiu takiego noworodka należy do rzadkich przypadków. Nic więc dziwnego, że maleństwo znalazło się w centrum zainteresowania świata lekarskiego. Dzisiaj Karina Bandura niczym się nie różni od swoich rówieśników. Rozwija się prawidłowo, co wykazują wszelkiego rodzaju badania, jakim jest poddawana. Karinka znajduje się pod stałą opieką lekarską dr Krystyny Lelek i ordynatora dr Janusza Limanowskiego ze szpitala, w którym się urodziła.

Na zdjęciu: mgr Popielak ze Śląskiej Akademii Medycznej przeprowadza badania psychologiczne Karinki; obok ordynator dr Janusz Limanowski.

CAF-Jakubowski

PIERWSZE AUTOBUSY MIEJSKIE WYJEŻDZAJĄ Z SANOCKIEJ FABRYKI

4 bm. w fabryce „Autosan” w Sanoku, ruszyła seryjna produkcja autobusów miejskich. Stanowią one oryginalną konstrukcję sanockich zakładów, powstała m. in. z połączenia zespołów wytwarzanych tu autobusów dalekobieżnych autosan-h-09 z licencyjnym autobusem jelsz-berliet. Nowe wozy — o nazwie autosan h9-35 — przeznaczone zostały przede wszystkim dla średnich i mniejszych miast.

Warto podkreślić, że powstająca wcześniej niż planowano pierwsza partia 50 tych autobusów jest efektem realizacji zobowiązań, jakie załoga fabryki podjęła dla uczczenia VII Zjazdu partii. Do końca br. sanoccy metalowcy dostarczą jeszcze naszym miastom 500 takich autobusów,

ROZRUCH NAJNOWOCZEŚNIEJSZEJ CEGIELNI — GIGANTA

Rozpoczął się kompleksowy rozruch nowo wybudowanej w Chwałimierzu (woj. wrocławskie) najnowocześniejszej w kraju fabryki cegieł, która docelowo dostarczać będzie 57 milionów cegieł rocznie. Cegielnia wyposażona została w najnowocześniejsze importowane maszyny i urządzenia m. in. w piec tunelowy opalany gazem z włoskiej firmy Morando, automatyzowany system transportu gliny z pobliskiej kopalni, nowoczesne prasy i mieszadła, walce szybkoobrotowe, itp. O stopniu mechanizacji pracy w nowej cegielni w Chwałimierzu świadczy m. in. fakt, że zakład obsługiwany jest przez całą dobę przez zaledwie 100-osobową załogę.

Jak przewidują plany, rozruch wszystkich urządzeń technologicznych nowo wybudowanej cegielni w Chwałimierzu zostanie zakończony jeszcze w tym miesiącu. Do końca br. cegielnia-gigant dostarczy dla potrzeb krajowego budownictwa kilka milionów sztuk cegieł szczelinyowych.

NOWA SERIA SEMIKONTENEROWCÓW ZE STOCZNI GDAŃSKIEJ

W Stoczni Gdańskiej im. Lenina przystąpiono do budowy nowej serii statków, przeznaczonych dla spółki ekwadorsko-kolumbijskiej „Flota Mercante Grancolombiana”. Na zmodernizowanej i przedłużonej pochylni Wydziału K-3 położono stępkę prototypu semikontenerowca rozpoczynającego serię b-464. Będzie to statek przeznaczony do przewozu różnego rodzaju ładunków takich, jak drobnica, towary chłodzone, ładunki płynne, minerały, a także drobnica w kontenerach.

Nośność statku wyniesie 16 tys. ton. Silnik główny o mocy 23 tys. KM pozwoli na rozwijanie szybkości 21 węzłów.

Nowy semipojemnikowiec został zaprojektowany w stocznym biurze projektowo-konstrukcyjnym przez zespół pod kierunkiem inż. Zenobiusza Oleszki. Pierwsza jednostka z 6 statków serii b-464 zostanie zwodowana pod koniec grudnia br., przekazana do eksploatacji w pierwszym kwartale przyszłego roku.

▲ GRZYBÓW JAK NA LEKARSTWO ▲ WIĘCEJ SUSZÓW WARZYWNYCH I DZICZYNY ▲ CZY FRANCUZI OBEJDĄ SIĘ BEZ ŻAB?

„LAS” PEŁEN DEWIZ

(Inf. wł.) Koszalińskie Przedsiębiorstwo Produkcji Leśnej „Las”, obejmujące swą działalnością województwa: koszalińskie, słupskie i część pilskiego, jest obecnie największym w kraju po tentatem w swojej specjalności. Dysponuje 32 zakładami produkcyjnymi o profilu drzewnym, spożywczym i torfiarskim oraz ponad 600 punktami skupu runa leśnego, ziół, królików, dziczyzny itp.

„Las” jest liczącym się producentem rynkowym i poważnym eksporterem. W tym roku dostawy przeznaczone dla odbiorców zagranicznych wzrosną do 14,3 mln zł dew. Zmieni się jednak nie co ich struktura w związku z tegorocznym nieurodzajem grzybów. W obfitych latach do punktów skupu „Lasu” dostarczano około 700 ton różnych gatunków grzybów, w tym roku zdołano ich skupić do tej pory zaledwie kilkanaście ton, w szczególności gasek i opieńiek. W tej sytuacji nasila się produkcja suszów warzywnych i wyrobów z drewna. Przewiduje się dostarczenie w tym roku aż 200 ton suszów (cebuli, marchwi, selera, pora, pietruszki itp.) na które zużyje się ponad 2 tys. ton samych surowców.

Nie brakuje natomiast w tym roku dziczyzny, której odbiór usprawniono dzięki wyposażeniu ponad 20 punktów w urządzenia chłodnicze. Tradycyjnie już dominuje zwierzęta gruba — dziki, jelenie i sarny — wysyłana w całości tuszach do odbiorców zagranicznych, w szczególności do RFN, Francji, Włoch i Szwajcarii. Niezbyt pokazną pozycję stanowią u nas zające, a całkiem znikomą — dzikie ptactwo. Wypada jednak dodać, że „Las” nie

skupuje masowo występujących łysek, wymagających specyficznej i pracochłonnej technologii przetwórczej. Nie dysponuje zresztą do tej pory bazą przetwórstwa dziczyzny. Nieśmiało jeszcze projekty w tej mierze wiąże się z Białogardem, gdzie — z uwagi na sezonowość dostaw — można by ją powiązać z przetwórstwem mięsa króliczego.

W planach eksportowych „Lasu” króliki stanowią niebagatelną pozycję. Rocznie wysyła się około 150 ton tuszek króliczych, chętnie kupowanych przez mieszkańców Wysp Kanaryjskich, a także krajów zachodniej Europy. Nielatwo natomiast zaspokoić specyficzne gusty kulinarne Francuzów. W punktach skupu przyjmuje się niewielkie ilości ślimaków winniczków, a już całkiem brakuje dostawców żab pospolitych Rana rana. Zdaniem specjalistów, na Środkowym Pomorzu zanikają zresztą coraz bardziej większe skupiska żab. W tym roku „Las” podejmuje opłacalny eksport świerka srebrzystego (głównie do RFN).

Rozwójowi potencjału produkcyjnego „Lasu” sprzyjają nowe inwestycje. W ubiegłym miesiącu w nowym zakładzie w Białym Borze podjęto na włoskiej linii automatycznej produkcję małych, kilogramowych lubianek. Jeszcze w tym roku wyprodukują się około 100 tys. takich opakowań. Na przyszły sezon mają być gotowe dwie podobne inwestycje: opóźniony duży zakład spożywczy w Szczecinku, gdzie zamierza się m. in. wytwarzać mrożonki z owoców leśnych, kompoty, susze i inne przetwory wartości około 100 mln zł rocznie oraz zakład w Bytowie,

gdzie rozwinie się szczególnie produkcję soków pitnych, zarówno z owoców sadowniczych jak i dziko rosnących. Z myślą o zapewnieniu surowca przejęto już pod Bytowie 120 ha pod sad, w okolicach Szczecinka wykupiono 24 ha pod uprawę truskawek. Zakłada się również plantację borówki amerykańskiej.

W ramach współpracy z „Herbapollem”, koszalińskie przedsiębiorstwo do starca rocznie około 20 ton różnych ziół i florystycznych komponentów, zwłaszcza pączki sosny, korę dębu, czarną jagodę, brusznice, liście i kwiaty konwalii, suszone owoce dzikiej róży i jarzębiny.

„Las” jest poważnym producentem torfu, przeznaczonego dla kraju i na eksport. W tym roku przybył zakład w Łęborku, nowe torfowisko urządza się w pobliżu Parsecka. Zakład w Czaplinku otrzymał niedawno importowane urządzenia do mineralizacji i uszlachetniania torfu. Rozwija się m. in. produkcję rynkowych partii tego asortymentu w małych poręcznych opakowaniach.

„Las” dostarcza również licznym odbiorcom spore ilości drewnianych opakowań — lubianek, palet, skrzyń i kontenerów (dla potrzeb rolnictwa), meliorantów — kołki melioracyjne i faszyne. Budownictwo otrzymuje stać ocieplające maty słomiane i trzcinowe. Ostatnio w ramach usług „Las” podjął się w Białogardzie i Okonku budowy drewnianych jałowników dla państwo w tych ośrodków hodowli zarodowej. Do tej pory wykonano dwa takie obiekty, można by ich zrobić więcej, w przyszłym roku nawet kilkadziesiąt. Problemem dla „Lasu” jest jedynie zapewnienie niezbędnych dostaw tarcicy. Czyni się zabiegi, by właśnie z myślą o tych potrzebnych usługach wybudować w Drawsku nowy zakład produkcji drzewnej. (woj)



„Ukształtowana w ostatnich latach polityka partii w dziedzinie nauki i postępu technicznego służy przyspieszaniu procesu zespawania rewolucji naukowo-technicznej z socjalizmem, otwiera nowe horyzonty przed nauką i techniką polską. Polityka ta będzie kontynuowana. Jej niewzruszoną zasadą jest zwiększanie roli nauki, roli uczonych i twórców postępu technicznego w życiu kraju, w kształtowaniu i realizacji polityki społeczno-ekonomicznej państwa, tworzenie sprzyjających warunków dla rozwoju nauki, dla badań podstawowych i stosowanych oraz przekształcanie nauki w coraz mocniejszy czynnik rozwoju kraju. (...)

Głównym zadaniem nauki i techniki jest udział w unowocześnianiu i stałym doskonaleniu produkcji materialnej jako podstawy rozwoju kraju i wzrostu poziomu życia ludzi pracy”.

Wytyczne Komitetu Centralnego na VII Zjazd PZPR

RĘKA W RĘKĘ Z PRAKTYKĄ

Pięćdziesiąt lat 1976-80 z pewnością w szkolnictwie wyższym zyska sobie miano „pięćdziesiąt jakości”. Szybki rozwój sieci wyższych uczelni oraz liczby studentów (aż o 40 proc. w latach 1971-75!) spowodowały również powstanie pewnych dysproporcji. Tak więc najpilniejszym obecnie zadaniem jest umocnienie istniejących szkół — zwłaszcza powiększenie i doskonalenie ich kadry dydaktyczno-naukowej. Na obecnym etapie społeczno-gospodarczego rozwoju naszego kraju niezbędny stał się bowiem dalszy szybki postęp w jakości kształcenia oraz zacieśnianiu więzów łączących wszystkie ośrodki naukowe z gospodarką narodową.

Same tylko wyższe uczelnie techniczne naszego kraju — a do takich należy koszalińska Wyższa Szkoła Inżynierska — dysponują już potencjałem pozwalającym im wykonywać na rzecz gospodarki narodowej opracowania naukowe, ekspertyzy itp. wartości ok. 4 miliardów zł w skali rocznej. W roku ubiegłym wykonały one prace wartości... ok. 2,5 mld zł. Nieproporcjonalny do możliwości jest udział tych uczelni w realizacji siedmiu rządowych programów naukowo-badawczych — nie mówiąc o innych programach — węzłowych, resortowych itd. Udział ten waha się od kilku do kilkunastu procent, gdy tymczasem powinien znacznie przekraczać 20 proc.

Koszalińska Wyższa Szkoła Inżynierska jest uczelnią stosunkowo młodą. Jest uczelnią na dorobku, o czym świadczy fakt, że dopiero w najbliższych latach

wchodzić będzie w posiadanie bazy lokalowej, odpowiadającej jej aktualnym i przyszłym potrzebom. Na cel ten w latach 1976-80 przeznaczona jest 201 mln zł (w tym 128 mln zł na roboty budowlano-montażowe) z nakładów resortu.

WSInż. przeszła niedawno gruntowną reorganizację. Miejsce tradycyjnych wydziałów uczelnianych zajęło tutaj pięć instytutów. Niektóre z nich utworzone zostały na dość wątych podstawach, jak np. Instytut Inżynierii Środowiska, któremu początek dała jedna tylko specjalność — instalacje sanitarne — prowadzona w dawnym Wydziale Budownictwa. Stąd naczelna troska władz uczelni na dziś i lata najbliższe jest umocnienie poszczególnych instytutów.

Uczelnia ciągle jeszcze posiada dość skromną kadre. Do zajęć w bieżącym roku akademickim przystąpiło tutaj 236 nauczycieli, w tej liczbie tylko 43 samodzielnych pracowników naukowych (31 docentów i profesorów oraz 12 doktorów). Mimo to WSInż. może poszczycić się znacznym już i stale rosnącym dorobkiem w dziedzinie współpracy z praktyką gospodarczą. W roku ubiegłym wartość związanego z tym „przerobu” przekroczyła 12 mln zł, przy czym pracownicy naukowcy WSInż. wykonywali w tym czasie m. in. 6 opracowań tzw. węzłowych i jedno resortowe.

Relacje zamieszczone na tej kolumnie z pewnością przekonają Czytelników, że jest to zaledwie... dobry początek.

JAK NAJLEPIEJ PRZYSŁUŻYĆ SIĘ REGIONOWI!

Odpowiedź może być tylko jedna: przyczynić się do wzrostu możliwości jego potencjału budowlanego, bo przecież od niego zależy niemal wszystko. A taką zasługę z całą pewnością przypisać można najstarszemu instytutowi Wyższej Szkoły Inżynierskiej — Instytutowi Budownictwa, którego dyrektorem jest doc. dr inż. Henryk Wierowski.

Jest to rezultat m. in. wieloletniej, ściśle współpracy Instytutu (dawnego Wydziału Budownictwa) i jego kadry naukowo-dydaktycznej z organizacją zrzeszającą praktyków — w ich liczbie wielu absolwentów WSInż. — z Polskim Związkiem Inżynierów i Techników Budownictwa.

Wspólnie z tą właśnie organizacją naukowcy z Instytutu Budownictwa opracowali w roku ubiegłym koreferat do programu rozwoju budownictwa ogólnego i przemysłowego na Środkowym Pomorzu. Program ten — jak wiadomo — w czerwcu ub. roku zaakceptowany został na wspólnym posiedzeniu Egzekutywy KW PZPR w Koszalinie i kierownictwa resortu budownictwa, przy czym w ostatecznej jego wersji przyjętych zostało sporo wniosków wysuniętych w koreferacie.

Kadra naukowo-dydaktyczna Instytutu Budownictwa stale współpracuje

z poszczególnymi zjednoczeniami i przedsiębiorstwami budowlanymi, a także biurami projektowymi.

Każdy z ośmiu zakładów naukowych Instytutu wykonuje prace na rzecz praktyki budowlanej, przy czym często są to opracowania o charakterze węzłowym dla gospodarki narodowej. Trudno byłoby wymienić wszystkie. Wielu z nas pamięta z pewnością pomoc, jakiej naukowcy z WSInż. udzielili Koszalińskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu w rozwiązywaniu nader trudnego problemu ocieplenia całej serii budynków na osiedlu Północ, opracowując technologię stawiania ścian osłonowych z glinoporytu. Skoro tak, to poinformujemy, że glinoporyt nadal jest przedmiotem opracowań w Zakładzie Konstrukcji Betonowych Instytutu Budownictwa. Tym razem chodzi o bardziej nowoczesne zastosowanie tego kruszywa, m. in. do wytwarzania elementów konstrukcyjnych (nośnych) różnych budowli.

Sporo prac dotyczy wszakże o wiele szerszych problemów. Dla przykładu — Zakład Organizacji i Ekonomiki Budownictwa na zlecenie dawnego Prezydium WRN w Koszalinie zajmując się m. in. zagadnieniami organizacji procesu inwestycyjnego w dużych skalach przestrzennych. Opracowanie to zo-

stanie ukończone w roku przyszłym i następnie wdrożone. Zakład Technologii Materiałów Budowlanych pracuje — na zlecenie resortu budownictwa — m. in. nad wykorzystaniem własności wiążących popiołów lotnych z węgla kamiennego. Zakład Konstrukcji Metalowych i Specjalnych wśród swych prac prowadzi badania własności mechanicznych laminatów poliestrowych, zbrojonych matą szklaną, pod kątem stosowania tego tworzywa do konstrukcji budowlanych. Zakład Budownictwa Ogólnego i Przemysłowego m. in. realizuje zlecenie Instytutu Ziemiaka w Boninie, opracowując koncepcję budowy i rozwiązań konstrukcyjnych nowoczesnych, typowych przechowalni ziemniaków.

Na zakończenie należałoby wspomnieć, że w wielu przypadkach już prace dyplomowe studentów Instytutu przynoszą konkretne korzyści praktyce. Kilka z nich złożyło się np. na materiał, z którego sporo pomysłów i rozwiązań zaczerpnęli projektanci koszalińskiego Domu Technika. Zdarzyło się też, że rezultatem pracy dyplomowej stał się skończony i przyjęty do realizacji projekt techniczny. Jest nim projekt basenu pływackiego, który na terenie swojego ośrodka wypoczynkowego w Czaplinku wybuduje „Uniontex” z Łodzi.

OFERTA STALE OTWARTA

Jednym z najmłodszych, a zarazem — z punktu widzenia potrzeb dynamicznie rozwijającego się regionu — najciekawszych instytutów WSInż. jest Instytut Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn. Sens swojego istnienia wyraźnie wiązał on z rozwojem gospodarki żywnościowej, kształcąc inżynierów w dwóch specjalnościach: „maszyny i urządzenia rolnicze” oraz „maszyny i urządzenia przemysłu spożywczego”.

Instytut ma niebagatelną wkład w wymienioną już sumę ponad 12 mln zł, jaką stanowi łączna wartość prac wykonanych w roku ubiegłym na rzecz praktyki gospodarczej przez całą uczelnię. Wyraża się on kwotą ok. 5 mln zł. Błędem byłoby jednak sądzić, że opracowania naukowe, badania i ekspertyzy wykonywane przez pracowników Instytutu dotyczą wyłącznie rolnictwa i przemysłu spożywczego, bądź problematykę swoją zamykają tylko w ramach „zamówień” gospodarki regionu. Np. Zakład Podstaw Konstrukcji Maszyn zajmuje się m. in. tak szerszym problemem, jakim jest walka z hałasem wytwarzanym przez instalacje przemysłowe. Rezultaty ba-

dań mają tu znaczenie uniwersalne, zaś praktyczne zastosowanie znalazły m. in. w Stoczni „Ustka” i koszalińskim „Płytoleń”. Stocznia „Ustka” w ogóle jest jednym z najbliższych kontrahentów Instytutu, zwłaszcza Zakładu Elektromechaniki Napędów i Sterowania. Dla potrzeb Stoczni opracowuje się konstrukcje klimatyzatorów okrętowych, wspólnie z tym przedsiębiorstwem zorganizowano w Uście oryginalną formę studiów eksternistycznych, po których ludzie dawno już nie mający kontaktu ze szkolną iąwą będą mogli bez egzaminu rozpocząć drugi rok „normalnych” studiów zao- cznych itd.

Liczącym się osiągnięciem naukowców z Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn był także ich udział w dyskusji inżynierskiej, zorganizowanej w karlińskich Zakładach Płyt Włókowych i Pilśniowych. Dyskusja zakończyła się bo wiem przyjęciem i wdrożeniem zaproponowanych przez nich zmian konstrukcyjnych.

Jak twierdzi dyrektor Instytutu, doc. dr Jerzy Białkowski, obiecując układać się współdziałanie uczelni z przemysłem spożywczym.

Podobnie — z producentem maszyn i urządzeń dla tego przemysłu Zjednoczeniem „Spomasz”, Zjednoczenie nie to szybko doceniło szanse, jaką jest rozwijana w Koszalinie specjalność wraz z pogłębiającymi się specjalizacjami w zakresach: przemysł mięsny, przemysł mleczarski, przemysł zbożowo-młynarski oraz chłodnictwo. Na rozbudowę interesujących go komórek koszalińskiej uczelni zdecydował się w latach 1976-80 przeznaczyć 100 mln zł — nie licząc dalszych 30 mln zł na uzupełnienie wyposażenia. W zamian otrzymywał będzie co roku pewną liczbę absolwentów WSInż. a także pomoc w doszkoleniu pracowników, no i oczywiście rozwiązywaniu różnych problemów technicznych. Jednym z pierwszych wspólnych przedsięwzięć jest zorganizowanie tzw. semestru zerowego dla 65 pracowników „Spomasz”, skierowanych do koszalińskiej uczelni na studia zaoczne.

Niestety, brak jest dotąd konkretnych form współdziałania z przedsiębiorstwami i organizacjami rolniczymi. Oferta jest stale otwarta. Nie tylko dla rolnictwa zresztą.

DEWIZĄ — ELASTYCZNOŚĆ I PERSPEKTYWICZNE MYŚLENIE

Zakład Maszyn Przemysłu Spożywczego koszalińskiej WSInż. jako jedyny w kraju specjalizuje się w problematyce kompleksowej automatyzacji interesu jące go gałęzi przemysłu. Jest to specjalizacja naukowa; specjalizację dydaktyczną obejmują bowiem kształcenie inżynierów dla potrzeb przemysłu mięsnego, mleczarskiego i zbożowo-młynarskiego.

Doc. dr Jerzy Milanowski, kierownik Zakładu, podkreśla w rozmowie z nami, że obowiązującą tutaj dewizą — podobnie zresztą jak i w pozostałych zakładach Instytutu Konstrukcji i Eksploatacji Maszyn — jest elastyczność i perspektywiczne myślenie. Dotyczy to działalności zarówno dydaktycznej, jak i naukowo-badawczej.

Obecnie w centrum uwagi Zakładu znajduje się przemysł mięsny. Trwają tu przygotowania do podjęcia dwóch związanych z jego potrzebami tematów, a mianowicie modernizacji koszalińskiego kombinatu mięsnego oraz możliwości kompleksowej automatyzacji produkcji wędlin. Drugi z wymienionych temato-

tów został uczelni zlecony przez Zjednoczenie „Spomasz”.

W podkoszalińskich Mśclach rośnie inny kombinat — zbożowo-młynarski. Jest już porozumienie z Polskim Zakładami Zbożowymi, które m. in. fundują stypendia, pomogły zorganizować studencki obóz naukowy w Darłowie i pokrywać koszty studenckich wyjazdów specjalistycznych. Trzeba tu dodać, że Zakład Maszyn Przemysłu Spożywczego tak kieruje pracami studentów, by przyczyniały się one do rozpoznania możliwości mechanizacji i automatyzacji poszczególnych zakładów produkcyjnych. Tak oto powstają podstawy do opracowania kolejnego tematu ściśle związanego z naukową specjalizacją — problemu kompleksowej automatyzacji przechowalnictwa zbóż.

Powiadają o Pomorzu Środkowym, że jest ono ziemniaczanym „mocarstwem”. Także w tej bran-ży Zakład ma już pewien dorobek w postaci m. in. dokonanej analizy funkcjonowania suszarni do produkcji platków ziemniacza-

nych, zainstalowanej w słupskich ZPZ. Kolejny temat, to opracowanie koncepcji maszyn, które ułatwiłyby gastronomii wykorzystanie produkowanego przez przemysł puree ziemniaczanego. To zaledwie skromny początek, bowiem porozumienie zawarte przez uczelnię z przemysłem ziemniaczanym przewiduje uruchomienie w latach osiemdziesiątych odpowiedniej specjalizacji dydaktycznej.

Ale i bez bezpośredniego związku z tymi zamyśleniami Zakład Maszyn Przemysłu Spożywczego zaangażowany został w rozwiązywanie ziemniaczanych problemów — i to o bardzo szerokim zasięgu. Instytut Ziemiaka w Boninie zlecił bowiem koszalińskiej uczelni wykonanie prac związanych z zaprojektowaniem tzw. typoszeregu nowoczesnych, w pełni zmechanizowanych przechowalni ziemniaków. Zakładowi doc. dra Jerzego Milanowskiego przypadnie w udziale dołożenie nader ważnej „cegiełki” do tego dzieła, a mianowicie opracowania zagadnień mechanizacji i automatyzacji.

Materiały zebrał i kolumnę opracował:

JAN POPRAWSKI



SPOŻYWAJĄC JE DOSTARCZYSZ ORGANIZMOWI
WIĘCEJ BIAŁKA, MNIEJ TŁUSZCZU.



- MINTAJ
- MORSZCZUK
- SARDYNKA

FILETY Z RYB BIAŁYCH
W KAŻDYM SKLEPIE RYBNYM
K-304/B-0

NARODOWY BANK POLSKI
ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI W KOSZALINIE

zawiadamia:

z dniem 5 listopada br.

ZOSTAJE URUCHOMIONY.

ODDZIAŁ
POWSZECHNEJ KASY OSZCZĘDNOŚCI
w DRAWSKU POMORSKIM

Siedziba Oddziału mieści się przy placu
Konstytucji nr 7

ODDZIAŁ PROWADZI obsługę ludności w zakresie obrotu
oszczędnościowo-czekowego, rozliczeń pieniężnych i udzie-
lania kredytów

KASY ODDZIAŁU CZYNNE w godzinach 8 do 17

STANOWISKO UDZIELANIA KREDYTÓW czynne w go-
dzinach 10 do 17

Zapraszamy do korzystania z usług Oddziału
K-2975-0



Na 960. grę wpłynęło 31.916
zakładów. Ogółem stwierd-
zono 2.810 wygranych, w
tym z sześcioma i pięcio-
ma trafieniami z liczbą do-
datkową — brak, z pięcio-
ma trafieniami — 9 po 1.329
złotych, z czterema trafie-
niami — 283 po 42 zł, z
trzema trafieniami — 2.518
po 5 zł.

Wygrane z pięcioma trafie-
niami stwierdzono: 5 w
woj. szczecińskim, 2 w woj.
koszalińskim i 2 w woj.
śląskim.

Fundusz na główną wy-
graną gry bieżącej wynosi
357 tys. złotych.

Kolejne losowanie odbę-
dzie się w niedzielę w sali
Urzędu Wojewódzkiego w
Szczecinie o godz. 12.

K-2983

SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW

„ZWYCIĘSTWO”

w Łęborku, ul. Zwycięstwa 7

wykonuje usługi dla ludności

w zakresie:

malarstwa pokojowego

oraz

NAPRAWY SILNIKÓW ELEKTRYCZNYCH

NAPRAWĘ SILNIKÓW elektrycznych wykonujemy również
w ramach usług przemysłowych dla przedsiębiorstw.

K-2973-0

PAŃSTWOWY OŚRODEK MASZYNOWY

w Niezychowicach

gmina Chojnice 89-600

zawiadamia

że w ramach zobowiązań

Przyjmujemy dodatkowo do naprawy głównej

SAMOCHOZY CIĘŻAROWE

SKRZYNIOWE STAR A28 i A29

w roku 1975

ZGŁOSZENIA prosimy kierować pod ww. adresem do
Działu Ekonomicznego

K-2974

NOWOŚĆ W ZURT!

W sklepie ZURT, przy ul. Bogusława II w Koszalinie

uruchomiony został

PUNKT INFORMACJI TECHNICZNEJ DLA KLIENTÓW

BEZPŁATNYCH, FACHOWYCH PORAD TECHNICZNYCH

w zakresie obsługi i eksploatacji sprzętu radiowo-telewizyjnego

udziela elektronik o wysokich kwalifikacjach zawodowych

codziennie od godz. 15 do 18.

ZAPRASZAMY

K-2997-0

ZESPÓŁ USŁUG TECHNICZNYCH

Oddziału Wojewódzkiego NOT

informuje

że od 10 listopada 1975 r.

BIURO ZESPOŁU MIEŚCI SIĘ:

Koszalin, ul. Matejki 45, tel. 245-76

K-2972

CZTERY POKOJE

4, 3, 2-osobowe umeblowane

w domu położonym nad morzem
poszukuje na uczasy pracownicze

w miesiącach — czerwc, lipcu i sierpniu 1976 r. z ewen-
tualnym wyżywieniem na miejscu

Zakład Transportu Samochodowego i Spedycji
Wojewódzkiego Związku Spółdzielni
Ogrodniczych i Pszczelarskich
w Krakowie

Rynek Kleparski nr 7, telefon 583-44.

OrERY z podaniem opisu i wyposażenia pokoi oraz
warunkami najmu uprasza się zgłaszać
w terminie do 30 listopada 1975 r.

K-328/B

DYREKCJA TECHNIKUM ELEKTRYCZNEGO
DLA PRACUJĄCYCH
w SŁUPSKU

przyjmuje zapisy

na I semestr Technikum Elektrycznego.

WYMAGANE WARUNKI

- ▲ podanie
- ▲ życiorys
- ▲ świadectwo ukończenia ZSZ
- ▲ skierowanie z zakładu pracy
- ▲ zaświadczenie stwierdzające pracę w zawodzie elek-
tryka

Nauka rozpocznie się w lutym 1976 r.

Zapisy będą przyjmowane do 30 XI 1975 r.

SZCZEGÓŁOWYCH INFORMACJI udziela Sekretariat
Szkoły w Słupsku, ul. Szczecińska 60, tel. 33-59

K-2995-0

UWAGA FOTOGRAFUJĄCY!

WUSP w GDAŃSKU ODDZIAŁ w SOPOCIE

Fotoplastyka

W SOPOCIE

poleca PT Klientom swoje usługi z zakresu:

- ▲ WYWOŁYWANIA DIAPOZYTYWÓW BARWNYCH ORWOCHROM
- ▲ WYWOŁYWANIA NEGATYWÓW BARWNYCH ORWO NC MASK
- ▲ POWIĘKSZEŃ BARWNYCH, WYKONYWANYCH PRZEZ NAJNOWOCZESNIEJ-
SZE W SKALI ŚWIATOWEJ URZĄDZENIA AUTOMATYCZNE FIRM „GRETAG”
(SZWAJCARIA) I HOSTERT (RFN):

o formatach: 7,5×10,5 cm a' 10,— zł

9×12 cm a' 12,— zł

13×18 cm a' 25,— zł

Gwarantujemy wysoką jakość naszych usług.

Realizujemy zlecenia drogą pocztową za zaliczeniem w terminie 7-10-dniowym „Fotoplastyka”,
ul. Grunwaldzka 4/6, 81-759 Sopot, nr telefonu 51-03-59

Zapraszamy do korzystania z naszych usług.

K-2978

REJONOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
w BIAŁOGARDZIE

zawiadamia

WSZYSTKICH ODBIORCÓW WODY

że 6 i 7 XI 75 r.

ZOSTANIE PRZEPROWADZONE
CHLOROWANIE SIECI WODOCIĄGOWEJ

W związku z chlorowaniem nastąpi znaczny
spadek ciśnienia wody w sieci

i nie będzie ona zdatna do picia i potrzeb gospodar-
czych.

K-2982

**DYREKCJA
ROLNICZEGO REJONOWEGO ZAKŁADU
DOŚWIADCZALNEGO
W GRZMIĄCEJ**

ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu marki Żuk A-05, nr podwozia 522684, nr silnika 314615, rok produkcji 1966, cena wywoławcza 42.500,— zł. Przetarg odbędzie się w RRZD Grzmiąca 20 XI 75 r., o godz. 10. W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, II PRZETARG odbędzie się 20 XI 1975 r. o godz. 13. Samochód można oglądać w dniu przetargu w Grzmiącej. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Dyrekcji, najpóźniej w przeddzień przetargu. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2971

**OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO W KOSZALINIE
REJONOWY ZAKŁAD
BUDOWNICTWA WIEJSKIEGO
W BYTOWIE, ul. Dworcowa 18, tel. 20-17**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie przyłącza kablowego o mocy 15 KW od stacji transformatorowej POM — BOBOLICE do bazy SKR — Bobolice (do stacji trafo — nowo wybudowanej). Długość przyłącza 338 mb. Prace należy wykonać na terenie miejscowości Bobolice woj. koszalińskiego. Orientacyjny koszt robót wynosi 350 tys. zł. Dokumentacja projektowo-kosztorysowa na wykonanie ww. robót znajduje się w siedzibie Zakładu w Bytowie, ul. Dworcowa 18. Termin wykonania robót do 15 grudnia 1975 r. Do składania ofert zaprasza się przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty w zalakowanych kopertach, należy składać w Dyrekcji Zakładu do 10 listopada 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 11 listopada 1975 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. K-2970

**ZARZĄD SPÓŁDZIELNI PRACY
TRANSPORTOWO-PRZELĄDKOWEJ „AKORD”
W KOSZALINIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodów:
1) marki Żuk A-06-furgon, nr rej. 69-91 EK, nr silnika 12375, nr podwozia 98544 — cena wywoławcza 37.400,— zł;
2) marki Żuk A-03, nr rej. 27-25 EK, nr silnika 325 124, nr podwozia 054641 — cena wywoławcza 37.400,— zł.
Przetarg samochodów odbędzie się 12 XI 1975 r., o godz. 9, w Oddziale Spółdzielni „Akord” w Koszalinie, ul. Boczna nr 2, gdzie można oglądać pojazdy w dniach 10 i 11 XI 1975 r., od godz. 10 do godz. 12. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni najpóźniej w przeddzień przetargu. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2987

**MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
GOSPODARKI KOMUNALNEJ I MIESZKANIOWEJ
W ŚWIDWINIE**

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie kanalizacji deszczowej, w Świdwinie. Wartość robót określa się na ca. 120 tys. złotych. Dokumentacja techniczno-kosztorysowa znajduje się do wglądu w Dziale Technicznym przedsiębiorstwa. Oferty na ewentualne przyjęcie do wykonania podanych wyżej robót należy składać w sekretariacie MPGKIM Świdwin w terminie do 10 listopada 1975 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi 13 listopada 1975 r., o godzinie 12.

Do przetargu zapraszamy przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2990-0

**SPÓŁDZIELNIA KÓŁEK ROLNICZYCH
W ŚLAWNIE**

ogłasza

DRUGI PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu ciężarowego marki lublin gaz 51 nr podwozia 99980, nr silnika 3445980, rok produkcji 1949. Cena wywoławcza 19.000,— zł. Przetarg odbędzie się 15 XI 1975 r., o godz. 10, w biurze SKR Sławno, ul. Chelmońskiego 34. Przystępujący do przetargu obowiązani jest wpłacić wadium 10 proc. ceny wywoławczej w kasie SKR Sławno najpóźniej do 15 XI 75 r., godz. 9. Samochód można oglądać w SKR Sławno Zakład Usług Mechanizacyjnych Sławno, od godz. 7—15, w dniach 12, 13, 14 XI 75 r. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn. K-2989

SPRZEDAŻ

NYSE stan dobry — sprzedam. Cena 46.000. Wiadomość: Słupsk, Władysław IV 13/10. G-7127-0

WARTBURGA 1000, stan bardzo dobry, silnik na dotarcie, pilnie sprzedam. Koszalin, Ratajczaka 2/7, po szesnastej, Matusiak. G-7115-0

SYRENE 104, rok prod. 1971 — sprzedam. Koszalin, Sienkiewicza 24. G-7111

FIATA 125 — sprzedam. Koszalin, Wojska Polskiego 10, tel. 261-17. G-7112

FIATA 125 p 1500, odbiór Polmozyt — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-7109

SAMOCCHÓD wartburg 353, rok prod. 1972 — sprzedam. Koszalin, tel. 226-77, dzwonić, godz. 16—18. G-7135

FIATA 1300 — sprzedam. Koszalin, tel. 300-48, po szesnastej. G-7133

SAMOCCHÓD fiat 126 p — sprzedam. Odbiór Polmozyt. W rozliczeniu kupie ewentualnie mieszkanie wylądowanie własnościowe. Oferty: 75-350 Koszalin 9, skrytka pocztowa nr 11. G-7179

CIĄGNIK zetor super, przyczepę i plug — sprzedam. Tadeusz Fraszyk 78-461 Stary Chwalim k. Barwicz. Gp-7151

CIĄGNIK 311 — sprzedam, ciągnik super 50 sprzedam lub zamienie na mniejszy. Wiś Karwino, 78-230 Karlino, Stanisław Zieliński. G-7188

KALKULATOR elektroniczny dziesięciocyfrowy z wyceną — sprzedam. Słupsk, tel. 43-88. G-7184

KALKULATOR adler — sprzedam. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr 7195. G-7195

KIOSK na targowisku miejskim w Słupsku — sprzedam. Słupsk, tel. 53-59, od godz. 17. G-7124-0

WÓZEK dziecięcy głęboki, sprzedam. Koszalin, Sucharskiego 5a/5. G-7204

ŁODOWKĘ tanio sprzedam. Koszalin Łużycka 25/5 po szesnastej. G-7180

SZAFĘ dwudrzwiową z białym lakierem (wysoki polski) — sprzedam. Koszalin, tel. 312-06, po piętnastej. G-7181

KREDENS kuchenny z wnęką i lodówką polar 40, wózek dziecięcy głęboki, działka uprawna 10 a-rów — sprzedam. Wiadomość: Koszalin, tel. 309-14. G-7188

KOMPLET: tuleje, tłoki, pierście nie nominalne do wólgi 21 oraz biotniki tylnie — sprzedam. Koszalin, tel. 309-17. G-7182

MEBLE stołowe — sprzedam. Koszalin, tel. 256-87, godz. 16—20. G-7189

TELEWIZOR i dużego ciśsu — sprzedam. Koszalin, Traugutta 8b/3. G-7187

TELEWIZOR marki koral oraz stół w dobrym stanie — bardzo tanio sprzedam. Koszalin, Krakusa i Wandy 22/8. G-7131

REGENTA 30 H sprzedam. Słupsk ul. Mickiewicza 10/1. G-7165

PIEC centralnego ogrzewania, przekrój 0,8 — sprzedam. Słupsk Gdynia 39, Zieliński. G-7164

CEGLE dachówkę, kafle, drewno budowlane i opało oraz meble — sprzedam. Wiadomość: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7152

TARLAKÓW karpa większa ilość — sprzedam. Gaworkowo 7, 78-320 Polczyn Zdrój, Szczepaniak. G-7190

MIESZKANIE M-3, własnościowe, komfortowe, w centrum Koszalin — sprzedam. Cena 250 tys. zł. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7128

PSA owczarka alzackiego, wiek 14 miesięcy — sprzedam. Wiadomość: Słupsk, Strumykowa 7. G-7187

ZAGRODĘ hodowlaną na Ryczewie — sprzedam. Słupsk, tel. 80-83, po piętnastej. G-7196

KONIA 7-letniego sprzedam. Dobryca 11, woj. koszalińskiego, Kulwiec. G-7185

DWIE krowy i 2 ha ziemi — sprzedam. Sarzyno 17, Holeniewski. G-7113

KUPNO

FIATA 125p nowego lub po małym przebiegu — kupię. Słupsk, ul. Banacha 11/13, Jerzy Nowicki. G-7194

SYRENE lub trabant w dobrym stanie kupię. Lębork, telefon 834 wewn. 156, godz. 8—15. Gp-7159-0

KUPIĘ bony PeKaO. Koszalin, telefon 313-86. G-7202

KUPIĘ szczeniata bezrodowodowe pekńczyka lub pudła miniaturowego oraz sukę pekinkę, wiek od półtora do dwóch lat. Słupsk, Konopnickiej 27/6. G-7183

BONY PeKaO — kupię. Koszalin, tel. 312-17, po osiemnastej. G-7146

BONY PeKaO — kupię. Koszalin, tel. 273-35, dzwonić po szesnastej. G-7132

BONY PeKaO — kupię. Słupsk, 9 Marca 4/4, po osiemnastej, Woźniak. G-7126

POMPE wodna do ciągnika zetor K-25 kupię. Bolesław Kulas, Warowo, woj. Słupsk. G-718

DOM — WILLE, mieszkanie własnościowe 4-pokojowe w Koszalinie lub Kołobrzegu zdecydowanie kupię. Oddam 3 pokoje z kuchnią, nowe budownictwo, garaż, telefon. Zgłoszenia: Koszalin, tel. 319-63. G-7108

CZĘŚCI do mercedesa 320 i akcesoria wyposażenia samochodów produkcji przedwojennej (zegary, lampy itp.) katalogi, zdjęcia, dokumentację techniczną starych samochodów kupię. Gdynia, Działowska 58, Andrzej Jastrzębski. G-7122

ZAMIANY

M-3 spółdzielcze Koszalin, zamienie na M-4 w Szczecinie. Oferty: Białogard, tel. 28-97, po południu. G-7191

GOSPODARSTWO 8 ha k. Jastrovia, budynki inwentarskie w dobrym stanie oddalone od wsi 1 km. (przystanek PKS, dobry punkt na hodowlę lub fermę), zamienie na dom mieszkalny w Koszalinie lub okolicy. Wiadomość: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7129

DWA mieszkania dwupokojowe, spółdzielcze w Koszalinie i Kołobrzegu zamienie na domek lub mieszkanie 4-pokojowe w Kołobrzegu. Kołobrzeg, tel. 32-41 dzwonić od godz. 17—18. Gp-7199

ZAMIANIE komfortowe mieszkanie spółdzielcze M-2, pow. około 30 m kw. na spółdzielcze typu M-4 M-5. Koszalin, Kniewskiego 72/19, od godz. 16. G-7149

MIESZKANIE kwaterekowe M-4 w Kołobrzegu, zamienie na podobne w Koszalinie. Wiadomość: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7148

M-2, dwa pokoje, nowe budownictwo spółdzielcze w Toruniu, zamienie na równorzędne w Kołobrzegu. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 22-64. Gp-7145

ZAMIANIE M-2 w Płocku, na podobne w Kołobrzegu. Wiadomość: Kołobrzeg, tel. 28-44. Gp-7143

KOŁOBRZEG — dwa pokoje, kuchnia, nowe budownictwo na parterze zamienie na podobne lub większe na I lub II piętrze. Zgłoszenia: Pstrowskiego 22/5. Gp-7160

ZAMIANIE nowe mieszkanie spółdzielcze M-3 w Elblągu na podobne w Uście. Wiadomość: Ustka, ul. M. Piłsudskiego nr 25, Siwilewicz. Gp-7158

ZAMIANIE mieszkanie M-5, nowe budownictwo, kwaterekowe w Koszalinie, na dwa oddzielne mieszkania M-3 lub M-4 i kawalerkę. Tel. 303-13. G-7175

**PRZERWY W DOSTAWIE
ENERGII ELEKTRYCZNEJ**

W dniu 7 XI 1975 r., w godz. 8—14 w SIANOWIE, ul. ul. Dworcowa, Morska, Łabuszan, Tylna, Kościelna, Ogrodowa, osiedle Piastów, Łużycka i Mickiewicza

Zakład Energetyczny przeprasza za przerwę w dostawie energii elektrycznej. K-2999

LEBORK: M-4 spółdzielcze dwupokojowe (1975 r.) zamienie pilnie na podobne w Słupsku. Słupsk, Konopnickiej 15/6. G-7119

RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne Słupsk, tel. 58-64, Małogrosz. G-6636-0

ANTENY telewizyjne instaluje, naprawiam. Słupsk, telefon 30-75, Czajka. G-7088-0

ZAKŁAD Elektryczny — Zdzisław Woźniak, Polanów remontuje i reguluje automatykę baterii kondensatorów do poprawy współczynnika mocy cos (fi) oraz wszelką skomplikowaną automatykę elektromechaniczną. Zamówienia kierować: Polanów, skrytka pocztowa 31. G-7203-0

POSZUKUJE dwóch oddzielnych mieszkań w zamian za posiadane jedno M-5, komfortowe w Koszalinie. Poważne oferty sprzedaży lub zamiany również z terenu Słupska i Kołobrzegu kierować: Koszalin Biuro Ogłoszeń. G-7154

PRZYJMĘ na pokój uczennice. Koszalin, Matejki 43. G-7136

MŁODA, pracująca poszukuje wygodnego pokoju w centrum Koszalin. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-7150

SAMOTNY poszukuje pokoju w Koszalinie. Oferty: Koszalin, Biuro Ogłoszeń. G-7155

PRACUJĄCY poszukuje pokoju umiarkowanego lub nie umiarkowanego przy starszym małżeństwie. Oferty: „Głos Pomorza” Słupsk, nr 7163. G-7163

PRZYJMĘ uczennice na pokój. Koszalin, ul. Zielona 10a. G-7206

PRZYJMĘ na pokój dwóch uczniów. Koszalin, ul. Szeroka 16, Kasprzyk. G-7176

WYNAJMĘ pokój ze wspólną kuchnią. Słupsk, Kochanowskiego 6. G-7121

KUCHNIE, ogród, sad wynajmę fachowcom. Słupsk, tel. 73-62. G-7138

POSZUKUJE garażu w Koszalinie w okolicy osiedla Północ. Platne za rok z góry. Wiadomość: tel. 312-17, po godz. 18. G-7147

GARAŻ do wynajęcia, Słupsk, Nad Słuzami 3/2 tel. 34-23. G-7125

GARAŻ blaszany sprzedam lub wydzierżawię. Koszalin, Bieruta, tel. 265-37. G-7110

POMIESZCZENIA na punkt usługowy w Koszalinie poszukuje. Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-7118

PRZYJMĘ dwóch uczniów do nauki w zawodzie malarza. Zgłoszenia: Edmund Scigaj, Kołobrzeg, ul. Grzybowska 79, tel. 27-28. Gp-7197-0

PRZYJMĘ dziecko pod opiekę. Koszalin Związku 153/15 m 10 (nad pocztą). G-7205

PRZYJMĘ dzieci pod opiekę na 8 godzin. Warunki dobre. Koszalin, Drzymały 3/7. G-7174

PRZYJMĘ uczniów do zakładu elektromechanicznego — Słupsk, Buczka 16a. G-7123

ZATRUDNIĘ ucznia do zawodu piekarskiego. Słupsk, Konopnickiej 13 (piekarnia). G-7168

OGRODNIKA lub palacza zatrudni natychmiast. Mieszkanie M-2 zapewnione. Ogrodnictwo szklarniowe, K. Bąkowski, ul. Poreba nr 4, Poznań — Naramowice. Gp-7157

ZAKUPIMY

położony nad morzem
czynny
OBIEKT WCASOWY

OFERTY z opisem obiektu, wyposażenia i podaniem ceny prosimy składać

W „CENTROSTALU”
REJONOWYM ODDZIALE
w Szczecinie
ul. Górnośląska 14/16
w Dziale Ekonomicznym
K-327/B

KURSY rosyjskiego, niemieckiego, angielskiego, francuskiego, szwedzkiego Spółdzielni Nauczycieli Języków Obcych „Lingwista” pomaga dzieciom, młodzieży, dorosłym w nauce, ułatwia podróże zagraniczne. Nauczanie naoczne, zaoczne: tempo normalne, przyspieszone (Koszalin, Słupsk, Szczecinek, Lębork, Wałcz, Kołobrzeg, Białogard). Zgłoszenia indywidualne i zakładów pracy szkół — nadsyłać do 15 listopada br. „Oświata”, Koszalin, Jana z Kolna 10. K-2917-0

OŚRODEK Szkolenia Zawodowego Kierowców LOK w Słupsku, al. Wojska Polskiego 1, tel. 25-93 ogłasza zapisy na kurs kierowców kategorii A+B oraz dodatkowo we zapisy na kurs kategorii „C”. Otwarcie kursu 7 XI 75 r. o godz. 17, w siedzibie Ośrodka. K-2967-0

ZGUBIONO kwit nr 389624 na wezwanie, na nazwisko Jadwiga Malukowska zam. w Słupsku, ul. Słowackiego 8/2. G-7193

SLUPSKIE Przedsiębiorstwo Budowlane w Słupsku unieważnia pieczęć imienna o treści: Z-ca kierownika budowy mgr inż. Ryśard Janik. K-2991

LICEUM Zawodowe w Szczecinie ogłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 24/74 i zaświadczenia nr 000987 do biletu PKS, na nazwisko Janina Stachów. Gp-7188

LICEUM Ogólnokształcące im. Mikołaja Kopernika w Kołobrzegu ogłasza zgubienie legitymacji nr 1027/73 na nazwisko Krzysztof Kulis. Gp-7161

ZASADNICZA Szkoła Rolnicza w Grzmiącej ogłasza zgubienie legitymacji szkolnej uczennicy Aldony Wieczorek. Gp-7201

ZSZ nr 2 Koszalin ogłasza zgubienie legitymacji szkolnej oraz zaświadczenie na bilet miesięczny PKS i kartę rowerową ucznia Tomasza Spodymka. G-7178

ZASADNICZA Szkoła Rybołówstwa Morskiego Darłowa ogłasza zgubienie legitymacji młodzieżowego organizatora sportu oraz szkolnej Zbigniewa Białousa. G-7130

PTHW Koszalin unieważnia zgubioną pieczęć: Przewodnik spedycji PTHW O/Koszalin nr 78. G-7153

SZKOŁA Podstawowa nr 3 w Kołobrzegu ogłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 1995, na nazwisko Jarosław Rychter. Gp-7144

ZASADNICZA Szkoła Rolnicza w Gościnnie, pow. Kołobrzeg ogłasza zgubienie legitymacji szkolnej nr 223, na nazwisko Zbigniew Cybruch. Gp-7142

SAMOTNOŚĆ Ci dokuca? pomoże Biuro Matrymonialne „Ognisko” Poznań, Strusia 9. K-323/B

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koledze

Tadeuszowi Bodnarowi
z powodu śmierci MATKI

składają

DYREKCJA,
RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY
SHR LOTYN

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koledze

Janowi Michnie
oraz

Rodzinie

z powodu zgonu OJCA

składają
WSPÓŁPRACOWNICY
Z OZPIK
ZAMIEJSCOWY WYDZIAŁ
DOCHODÓW PAŃSTWA
W SŁUPSKU

PODZIĘKOWANIE

Za kwiaty, wieniec, wyrazy
współczucia, udział i pomoc
w zorganizowaniu pogrzebu
naszego ukochanego SYNA

Eugeniusza

Mirkiewicza

wszystkim, a szczególnie
Nauczycielom, Koleżankom
i Kolegom ze Szkoły nr 3
najserdeczniejsze
podziękowania

składają
RODZINA

Wyrazy
głębokiego współczucia

Edwardowi Kurendzie

z powodu śmierci BRATA

składają

DYREKCJA, POP,
RADA ZAKŁADOWA
I PRACOWNICY ZBM-WZGS
„SCH” KOSZALIN

Wyrazy
głębokiego współczucia
z powodu zgonu OJCA

Koledze

Halinie Fons

składają

PRACOWNICY
ODDZIAŁU PKO
W SŁUPSKU

PODZIĘKOWANIE

Wyrazy wdzięczności za
okazane współczucie i pomoc
w zorganizowaniu pogrzebu
oraz wszystkim,
którzy uczestniczyli
w ostatniej drodze naszego
Drogi SYNA i BRATA

Ryszarda Janika

serdeczne podziękowanie
składają

RODZICE, BRACIA, SIOSTRY

Wyrazy
głębokiego współczucia

Koledze

6 LISTOPADA CZWARTEK LEONARDA

TELEFONY

KOSZALIN I SŁUPSK
87 — MO
98 — Straż Pożarna
99 — Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)
227-11 — Telefon Zaufania (w Koszalinie) czynny w godz. 14-19 (z wyjątkiem sobót i niedziel)

DIYZURY

KOSZALIN
Apteka nr 10, ul. Zwycięstwa 32, tel. 222-88
SŁUPSK
Apteka nr 32, ul. 22 Lipca 15, tel. 28-44
BIAŁOGARD
Apteka nr 44, pl. Wolności 8-9, tel. 27-80
LEBORK
Apteka nr 30, ul. Pokoju 4, tel. 11-52
KOŁOBRZEG
Apteka nr 8, ul. Młyńska 12, tel. 23-70
SZCZECINEK
Apteka nr 40, ul. 28 Lutego 26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN
MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE: Muzeum przy ul. Armii Czerwonej 53 — Wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”.
Muzeum czynne codziennie (oprócz poniedziałków) od godz. 10 do 16; we wtorki w godz. 12-18.
KLUB MPIK — Salon wystawowy „KONTAKT” — wystawa fotograficzna pod nazwą „Kobieta polska” oraz — Wystawa kładek o tematyce technicznej — czynna codziennie w godz. 9-21.
SALON WYSTAWOWY RWA (ul. Piastowska) — Wystawa malarstwa Czesława Tumielewicz z Gdańska. Wystawa czynna codziennie z wyj. poniedziałków w godz. od 12 do 20.
SALON WYSTAWOWY WDK — Wystawa fotografii barwnej Pawła Kajrowskiego ze Słupska — czynna codziennie w godz. od 16 do 20

SŁUPSK
MUZEUM POMORZA ŚRODKOWEGO — Zamek Książąt Pomorskich — czynne w godz. od 10-16. 1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego; 2) Ogólnopolska wystawa grafik, malarstwa i rzeźby amatorskiej rzeźmistrzów pomorskich.
MŁYN ZAMKOWY — czynny w godz. 10-16. Kultura ludowa Pomorza Środkowego.
KLUB: Zagroda Słowińska — otwarta w godz. 10-16. Kultura materialna i sztuka Słowińców.
SMOLDZINO — Muzeum Przyrodnicze SPN — otwarte w godzinach od 10 do 16.
BRAMA NOWA — GALERIA PSP — czynna w godz. od 12 do 16. 1) Salon wystawowo-han-

dlowy, 2) „Tworzywa sztuczne — Ustka 75” — wystawa poplenerowa.
KLUB MPIK — Podożynkowa wystawa rolnicza.
BWA — Baszta Obronna — otwarta w godz. 10-16. Wystawa poplenerowa — „MIASTKO-75”.

KOŁOBRZEG

MUZEUM Oręza Polskiego — 1) Wieża Kolegiaty — „Dzieje oręza polskiego na Pomorzu Zachodnim”; 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak — „Dzieje Kołobrzegu”.

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19; w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 8-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki) przy ulicy E. Gierczak.

MAŁA GALERIA Domu Kultury — Włocławczyk światowa w fotografii ze zbiorów Jana Radziwiłłowskiego z Poznania. Wystawa czynna w godz. od 16 do 20.

BYTÓW

MUZEUM ZACHODNIOKASZUBSKIE (Zamek) — Wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” — czynna codziennie w godz. 10-15 oprócz poniedziałków. W soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-19.

ŚWIDWIN

DOM KULTURY — Wystawa grafiki Jana Macha z Czechosłowacji

SŁAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury — Wystawa fotograficzna na pod nazwą „Kobieta w fotografii” — czynna w godz. od 17 do 20.

KINO

KOSZALIN

ADRIA — Noc i dzień, cz. II (polski, I. 15) — g. 16.30 i 19.15
KRYTERIUM (kino studyjne) — g. 11 — Śladem czarnowłosej dziewczyny (jugośl., I. 18); g. 16.45 — Niezwykłe przygody Włochów w Rosji (radz.-włoski); g. 19 — Yuriko — moja miłość (japońsko-radziecki) — bilety wyprzedane!
MUZA — dziś kino nieczynne
ZACISZE — g. 17 — Doktor Judy (polski, I. 15); g. 19 — Spartakus (USA, I. 15)
MŁODOSĆ (MDK) — Iwan Wasiljewicz zmienia zawód (radziecki)

SŁUPSK

MILENIUM — Noc i dzień (polski, I. 15) — g. 14, 17 i 20
POLONIA — Yuriko — moja miłość (japońsko-radziecki) — g. 16, 18.15 i 20.30

BIAŁOGARD

BARWICE — dziś kino nieczynne

BIAŁOGARD

BALTYK — Był sobie drożdż (radziecki)
CAPITOL — Dzień szakala (angielski, I. 15)

BIAŁY BÓR

Najemnik (angielski, I. 15)
BOBOLICE — Audiencja (włoski, I. 15)

BYTÓW

ALBATROS — Zeznania komisarza policji przed prokuratorem republiki (włoski, I. 15) pan. oraz — Lot martwego pta-

ka (jugośl., I. 15) — W ramach dni filmu studyjnego
KINOTEATR — Kiedy legendy umierają (USA)

CZAPLINEK

— dziś kino nieczynne
CZARNE — W poszukiwaniu miłości (angielski, I. 15)

CZŁUCHÓW — No i co, doktoru? (USA)
DAMNICA — dziś kino nieczynne

DEBNICA KASZUBSKA — dziś kino nieczynne
DARŁOWO — Sugarland express (USA, I. 15) pan. oraz — Pan Dodek (polski) — w ramach dni filmu studyjnego

DEBRZNO

PIONIER — dziś kino nieczynne
KLUBOWE — Dzieje grzechu (polski, I. 18)

DRAWSKO POM.

— Lady Caroline Lamb (ang., I. 15) pan.
GŁOWCZYCE — dziś kino nieczynne

GOSCIŃCO — dziś kino nieczynne
KALISZ POM. — Czerwony namiot (radziecki)
KARLINO — dziś kino nieczynne
KĘPICE — dziś kino nieczynne

KOŁOBRZEG

WYBRZEŻE — Blokada, cz. I i II (radz., I. 15) pan.
KALMAR — Dom lalki (angielski, I. 15)
PIAST — dziś kino nieczynne

LEBORK

FREGATA — Porozmawiajmy o kobietach (USA, I. 18) pan.

LEBA

— Y-17 (bulgarski, I. 15) oraz — Przygody Robinsona Crusoe (radziecki)
MIASTKO — dziś kino nieczynne

MIELNO — dziś kino nieczynne
NOVA WIES LEBORSKA — Śmiech w ciemności (angielski, I. 18) oraz — Piosenkarka z tawerny (jugoślawiański, I. 15)
POLANÓW — Pojedynek rewolwerowców (USA, I. 15)

POLCZYŃ ZDRÓJ

PODHAŁE — Kamo — ostatnia miłość (radziecki) pan.
GOPIANA — Mr Majestek (USA, I. 15)

PRZECHELEWO — dziś kino nieczynne
SIANÓW — Przerwana pieśń (bulgarski)
SŁAWNO — Joe Kidd (USA, I. 15) pan.

SZCZECINEK

DOM KULTURY — Synowie szeryfa (USA, I. 18) pan. — g. 17.30 i 20

ŚWIDWIN

WARSZAWA — Swój wśród obcych — obcy wśród swoich (radziecki, I. 15)
MEWA — Arcażuje cię przyjacielu (angielski, I. 15)

USTKA — Jak zdobyć prawo jazdy (francuski) — g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE — dziś kino nieczynne
ZŁOCIENIEC — Siedemnaście równoleżników: noc i dzień (wiersz, I. 15) — w ramach dni filmu studyjnego

RADIO

PROGRAM I

Wład.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00 i 23.00.

5.06 Poranne rozmaitości rolnicze 5.25 Melodie na dzień dobry 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycinki — region sądecki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.35 Takt i minuty 7.00 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje do listy przebojów 8.05 Komentarz 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Koncert rozrywkowy 9.05 Dla kl. III i IV (jęz. polski) 9.25 Rosyjskie pieśni i tańce ludowe 9.08 Tańce kompozytorów pr. 10.30 „Zawzięty” — fragm. pow. J. Przyłuskiego 10.40 Leksykon jazzu (51): „K” 11.05 Nie tylko dla kierowców 11.15 Muzyczna polska melodia 11.35 Na radiu i z radiem 12.05 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Europejskie pieśni i tańce ludowe 13.15 Dom i my 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Koncert muzyki operowej w wykonaniu artystów polskich 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Człowiek i środowisko 14.10 Spotkania z folklorem: Skrzypce i beneken 14.35 Radzieckie melodie operetkowe 15.05 Listy z Polski 15.10 Muzyka na wolnej przestrzeni 15.30 Estrada przyjaźni 16.06 U przyjaciół 16.11 Z polskiej fonoteki 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 E. Prus i Kwintet Z. Namysłowski 17.00 Z całego serca życzymy — rośnij szczęśliwie huto! Program przygotowany przez Radio Moskwa 18.00 Muzyka i Aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Twórcy polskiej piosenki — A. Korzyński 19.15 Parada piosenek polskiej 20.05 NURT: Zjawiska i kategorie ekonomiczne, prawa ekonomiczne — aud. 20.25 75 lat muzyki naszego stulecia: Rok 1927 21.05 Kronika sportowa 21.15 Koncert życzeń 22.20 Na organach gra P. Figiel 22.30 Czy znasz swoje prawo? Kodeks Pracy — aud. 22.45 Mini-recital I. Jarockiej 23.05 Korepondencja z zagranicy 23.10 Z archiwum jazzu — aud. 23.40 — 23.59 W kregu radzieckiej balady.

PROGRAM III

Wład.: 5.00, 6.00, 8.00, 10.30, 15.00, 17.00 i 19.00.

4.57 Początek programu 5.06 Hej, dzień się budził 5.30 i 6.05 Muzyczna zegarynka 6.30 Polityka dla wszystkich 6.45 i 7.05 Muzyczna zegarynka 8.05 Kiermasz płyt 8.30 Co kto lubi 9.00 „Twierdza” — odc. pow. 9.10 „Ogniste flamenco” S. Heredil 9.30 Nasz rok 75 9.45 H. Schütz: madrygały włoskie 10.15 Brzyliście walce 10.35 Muzyczne witanki dla słynnych orkiestr jazzowych 10.50 „Cała łaskawość” odc. pow. 11.00 Nie trzeba słów... w piosence 11.20 Życie rodzinne 11.50 Muzyczne wycinki słynnych orkiestr jazzowych 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Za kierownicą 13.00 Powiódka z rozrywką 13.45 Czytamy pamiętniki H. Geiger: „Pilot alpejskich lodowców” 14.00 Mała antologia muzyki rosyjskiej 14.25 Gra Me Coy Tyner 14.35 Operowe aul pro cuo 14.45 Melodie z westernów 15.05 Program dnia 15.10 Potpourri alla Polacca 15.30 Szam pod Trójką — aud. reklamowa 15.40 Rozszafowujemy piosenki 16.05 „Sady, sadeczki” i inne czasoszki 16.15 Przebieg za przebiegiem 16.45 Nasz rok 75 17.05 „Twierdza” — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Fotopolityka: Krajna wygastych wulkanów — aud. 18.00 Muzykohranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Konsonanse i dysonanse — mag. 19.15 Książka tygodnia 19.35 Muzyczna nocna UKF 20.00 Rozmowy o Szekspirze — aud. 20.30 Gra Zespołu Z. Namysłowskiego 20.45 Jez. Niemcecki (11) 21.00 Reminiscencje muzyczne 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.08 Gwiazda śledztwa wieczorów — A. Babadźianian 22.15 „Cichy Don” — odc. pow. 22.45 Na estradzie H. Vondrakova 23.00 Ballady z wielu stron — wiersze poetów radzieckich 23.05 Laboratorium — mag. 23.45 Program na płaciek 23.50-24.00 Na dobranoc śpiewa Z. Wodecki.

PROGRAM NOCNY

Wład.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00.

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Poznania.

PROGRAM II

Wład.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 21.30 i 23.30.

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmianno! 5.00 Poranne muzyki 5.35 Od czystości do gospodarności 5.45 Melodie na dzień 6.10 Kalendarz 6.15 Jez. hiszpański 6.40 W ludo wach iymach — melodie rosyjskie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Audycja publicystyczna 7.45 Tańce z polskich oper i baletów 8.35 Sprawy codzienne: Szybkie spotkanie — aud. 9.00 D. Szostakowicz: II kwartet smyczkowy A-dur op. 69 9.40 Tu Radio Moskwa 10.00 Kronika kulturalna 10.15 Z twórczości R. Szczerbina 10.40 Nie ma marginesu 11.00 „Zniknięcie Honoriusza Subrac” — opow. G. Apollinaire’a 11.20 Śpiewa M. Koterska 11.40 Alkohol, alkoholizm 11.50 Radiowa

PZG D-3

KOSZALIN

na falach średnich 185,2 i 202,1 m oraz UKF 69,92 MHz

5.45 Z mikrofonem przez wieś — aud. J. Zesławskiego 6.40 Studio Baltyk 16.15 Muzyka i reklama 16.20 Wspomnienie Gruzji (3) — aud. Cz. Kurlaty 16.29 Chwila muzyki 16.35 Radio stereo — melodie i piosenki wielkich miast 17.00 Przegląd aktualności wybrzeża 17.15 Koncert chopinowski 17.30 Z książką w herbie — koncert z c.ki „Radio — ludziom dobrej roboty”, dedykowany bibliotekarzom zmi koszański — aud. w oprac. H. Livor-Piotrowskiego 18.25 Prognoza pogody dla rybaków.

KOSZALIN W PROGRAMIE OGÓLNOPOLSKIM:
Pr. II, godz. 14.35-15.00 — Spotkanie wrocławskie w Kołobrzegu (II) — reportaż M. Siowik-Tworke.

TELEWIZJA

PROGRAM I

10.00 „Myś i serce” — powtórzenie cz. I filmu fab. prod. radzieckiej (kolor)
16.25 Program dnia
16.30 Dziennik (kolor)
16.40 Obiekt — program województwa białostockiego i lubelskiego, chełmskiego, lubelskiego, łomżyńskiego, ostrołęckiego, piskiego, siedleckiego, skierniewickiego, suwalskiego, wrocławskiego i zamojskiego
17.00 Dla młodych widzów Ekran z bratkiem
18.05 Reklama
18.10 Program publicystyczny
19.20 Dobranoc! Pomysłowy Dobranoc! (kolor)
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Przypomnienia, radzimy 20.25 „Telefon 110” — film serijny prod. NRD (kolor)
21.30 Pegaz (kolor)
22.15 Dziennik (kolor)
22.30 Reklama
22.35 Wład. sportowe
22.55 Zakończenie programu

PROGRAMY OŚWIATOWE:
TV TR: 8.00 Uprawa roślin — I. 6 (Składniki organiczne i płynne gleby), 6.30 Mechanizacja rolnictwa — I. 3 (Bezpieczeństwo na drogach), 13.45 Historia — I. 6 (Kultura średniowiecza w Polsce), 14.30 Uprawa roślin — I. 45 (Agrotechnika roślin okopowych, korzeniowych). Dla szkół: 9.00 Jez. polski — kl. I i II, 12.30 Dla młodych widzów — Dedykacja piętnastolatków 15.03 Matematyka w szkole — Ułamki — cz. IV.

PROGRAM II
16.30 Jez. rosyjski — I. 6 kursu podstawowego
16.55 Program dnia
17.00 Na rynkach świata: „Béżama”
17.30 „Olksuz moje miasto” — reportaż filmowy (kolor)
17.55 Przemyśle — reportaż pt. „Domy i ludzie”
18.30 „Ludzie z piorunami” — film prod. francuskiej z serial „Yao” (kolor)
19.00 Kronika Pomorza Zachodniego
19.20 Dobranoc
19.30 Dziennik (kolor)
20.20 Informator turystyczny
20.40 U progu kariery: Adam Zemla (akordeon)
21.05 24 godziny (kolor)
21.15 Teatr Faktu: „Zawiesz Czarny” w reż. Krzysztofa Wojciechowskiego
22.00 Zakończenie programu
22.05 Jez. francuski — powtórzenie I. 6 kursu I stopnia
22.35 Oferty

Zaakceptował koniak, usiadł i rozejrzał się po stosunkowo dużym, ładnie urządzonej pokoju.

— Bardzo interesujące ma pani pióro — powiedział, wskazując na zawieszony obraz mi ślany — Ciekawe, czy to wszystko oryginalne?

Nie podjęła tego tematu.
— Chciałabym się czegoś dowiedzieć o Pawle.

— A tak. Oczywiście. Właściwie w tym celu tutaj przyszedłem. — Delikatnie umoczył wargi w złościm płynie, przymrużył oczy i wolno poruszył językiem — Zupełnie niezły koniak, zupełnie niezły.

— Chciałabym się czegoś dowiedzieć o Pawle — powtórzyła. Zaczynała tracić zimną krew.

Pan Emil Weissberg odstawił kiłszek, po głazł końcami palców swą spieczoną, wypieknioną bródkę i przez chwilę spoza okularów w złotej oprawie przyglądał się siedzącej naprzeciw niego kobiecie.

— Jestem serdecznym przyjacielem Henryka Moderskiego — powiedział wreszcie — I znalazłem się w bardzo kłopotliwej sytuacji.

— Ale co z Pawłem? Żyje?

— Proszę się uspokoić. Pani przyjaciel żyje i cieszy się dobrym zdrowiem, przynajmniej na razie.

— Co się z nim dzieje? Gdzie on jest?

— Znajduje się w bezpiecznym miejscu. Nie mu nie grozi. Przynajmniej na razie. — Jak dalek rozwinięła się akcja, trudno przewidzieć. Dużo zależy od pani.

— Ode mnie?

— Tak. Jeżeli pani pozwoli, to chciałbym zadać pani parę konkretnych pytań. Może pani oczywiście nie odpowiedzieć na żadne

ZYGMUNT ZEYDLER-ZBOROWSKI

BARDZO DOBRY FACHOWIEC

(48)

z nich. Ale jeżeli zależy pani na życiu tego młodego człowieka...

— Niech pan pyta.

Znowu sięgnął po kiłszek i przyglądał mu się pod światło, jakby jego zawartość była dla niego w tym momencie niezwykle ważną rzeczą.

— Czy pani przyjechała do Polski aby zlikwidować Henryka Moderskiego?

Zachnęła się.

— Co panu przychodzi do głowy? Nie podobne.

— I pani nie jest agentką pana Marsano?

— Nie jestem i nigdy nie byłam.

— Ale przyjechała tu pani w związku z Moderskim?

Zawahała się. Nie miała ochoty mówić na ten temat. Musiałaby odkryć karty.

— Uśmiechnął się dobitnie.

— Pani wanie wystarcza mi za odpowiedź. Pani zapewne bardzo dobrze zna Henryka Moderskiego.

— Wcale go nie znam.

— Nie? — Był szczerze zdziwiony. — To skądże pani wie, że on ma szeroką bilną pod prawą łopatką.

— Otrzymałam taką informację.

— Od kogo?

— To już moja sprawa.

— Nie nalegam. Zapewne się pani orientuje, że Moderskiemu grozi śmiertelne niebezpieczeństwo.

— Wiem. I dlatego podstawił tego niebezpiecznego chłopaka, Pawła. To miała być przynęta.

Emil Weissberg z powagą potrząsnął głową — To niezupełnie tak wyglądało. Paweł został rzeczywiście podstawiony, ale tylko po to, że by wywabić z ukrycia mordercę, działającego z polecenia pana Marsano. Tego człowieka nie znam ani ja, ani Moderski i sytuacja jest tym bardziej skomplikowana. Musi pani przyznać, że niełatwo jest się bronić, nie wiedząc jak wygląda prześladowca.

— Co macie zamiar zrobić z Pawłem?

— W tej chwili pozostaje pod dobrą opieką, a dalsze jego losy całkowicie zależą od pani.

— To znaczy?

— Proszę mi wybaczyć, signora Gobetti, ale ciągle jeszcze nie mam pewności, czy pani nie bierze udziału w akcji zmierzającej do zlikwidowania Henryka Moderskiego.

— Jak mam pana o tym przekonać?

— W takich wypadkach jedynym przekonującym argumentem jest szczerza rozmowa.

— Jestem z panem szczerą.

— Może niezupełnie. W dalszym ciągu nie wiem w jakim celu przyjechała pani do Polski i dlaczego interesuje się pani Moderskim? Nie chcę być brutalnym, ale jeżeli nie wyjaśni pani tych spraw, pani przyjaciel może rozstać się z tym światem. To byłaby bardzo przykra ostateczność, ale...

Jednym haustem opróżniła swój kiłszek. Czula instynktownie, że to nie są czcze pogroźki, że Pawłowi istotnie grozi niebezpieczeństwo.

(c.d.n.)

„Głos Pomorza” — dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje Kolegium — ul. Zwycięstwa 137/139 (budynek WRZZ) 75-604 Koszalin Telefony: centrala 279-21 (lqcy ze wszystkimi działami), nacz. redaktor 226-93, z-cy nacz. red.: 233-09 242-08, sekr. red.: 251-01 publicyści: 243-53, 251-57, 251-40, dział reporterski: 245-59, 233-20 dział miejski: 224-95, dział sportowy: 253-29 (w dzień) 246-51 (wieczorem), dział łączności z czytelnikami: 250-05. Redakcja nocna (ul. Alfreda Lampego 20) 242-23 depeszy: 244-75.

Oddział redakcji w Słupsku — plac Zwycięstwa 2 (I piętro) 76-201 Słupsk, tel. 51-95. Biuro Ogłoszeń Koszalińskiego Wydawnictwa

Budowlani przygotowują się do zimy

Jest już jesień, a wkrótce po niej nadejdzie zima. Aura tych pór roku niezbyt sprzyja pracy pod gołym niebem, a zwłaszcza działalności przedsiębiorstw budowlanych. Ten trudny okres dla ludzi pracujących na budowach wymaga przygotowania odpowiedniego frontu prac — możliwie pod dachem i w pomieszczeniach — jak również stworzenia na placach budowy należytych warunków socjalnych. Wszystko to, będzie m. in. miało wpływ na utrzymanie do brego tempa prac.

Odwiedziliśmy kilka słupskich placów budowy, gdzie budowlani ze Słupskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego wznoszą domy mieszkalne.

Na osiedlu mieszkaniowym Westerplatte trwa montaż siódmego z kolei budynku. Zaawansowane są prace ziemne na terenach przeznaczonych pod budowę kolejnego domu mieszkalnego oraz pawilonu handlowo-usługowego. Poza tym, budowlani zajęci są pracą przy wykańczaniu drugiego skrzydła do mu przeznaczonych na przed szkole.

— Mamy już całkowicie zmontowane dwa segmenty siódmego budynku, informuje kierownik budowy, Michał Lichocki. — Wkrótce wprawimy okna i resztę elementów stolarki budowlanej, a także podłączymy centralne ogrzewanie. Od dziesiątego listopada zamierzamy kontynuować roboty wewnątrz budynku, który w końcu grudnia chcemy przekazać inwestorowi. Termin jest krótki, a więc cała załoga budowniowych osiedla Westerplatte zostanie skierowana do prac wykończeniowych pod dachem. Natomiast zaplecze socjalne załogi nie budzi zastrzeżeń; pomieszczenia są ogrzewane, jest gdzie wysuszyć odzież roboczą, dysponujemy jadłonią, w której po dajemy posiłki regeneracyjne, gorące napoje...

— Mówił pan, że pod koniec roku przekazacie budynek inwestorowi. Skończy się robota pod dachem i co wtedy dalej?

— Na miejscu pozostanie kilku monterów, którzy zajmą się montowaniem ósmego bloku, a resztę załogi za pewne skierujemy na inne place budowy, gdzie jest

większe zapotrzebowanie na roboty wykończeniowe.

Budowa drugiego Domu Studenta dla słuchaczy słupskiej WSP ma się ku końcowi.

— Piętnastego grudnia chcemy przekazać obiekt do użytku — mówi kierownik budowy, Wiesław Osmólski. — Obecnie jeszcze trwają prace wewnątrz obiektu. Roboty instalacyjne, malarskie, posadzkarskie, stolarskie jest łatwiej wykonywać, bo SPIB postarało się o terminowe uruchomienie kotłowni i ocieplenie wnętrza domu. Ogrzewane są również pomieszczenia socjalne budowlanych. Zatrudniono pracowników, która zajmie się przyrządzaniem posiłków regeneracyjnych. Z zaopatrzeniem w ciepłą odzież roboczą nie ma kłopotów. O tym co będziemy dalej robić po zakończeniu budowy akademika — zdecydować kierownik SPB.

Na budowach Zatorza sytuacja jest również zadowalająca: zadbane o przyrządzenie ciepłych posiłków załodze, zapewnienie zimowej odzieży robotniczej, jest gdzie się schronić przed deszczem i ogrzewać. Jak informuje kierownik budowy osiedla Sobieskiego i Batorego, Stefan Kaparski, jesienią i zimą prace budowlanych będą głównie koncentrowały się w pierwszych dwóch obiektach osiedla Batorego, w budynku mieszkań zastępczych przy ul. Ostroga oraz w pierwszym słupskim wysokościowcu. Front jesienno-zimowych prac należy przygotować. Trzeba tylko postarać się, żeby instalacja centralnego ogrzewania tych obiektów rychło popłynęła ciepło.

Ciepła odzież jest przygotowana — jak zapewniono — w głównym magazynie SPB, a każdy pracownik będzie pobierał sorty robocze indywidualnie. Dobrze byłoby jednak, żeby kierownicy budów troszczyli się o zaopatrzenie robotników w ciepłe ubrania robocze i jej terminowy przydział.

Notował i fotografował:
I. WOJTKIEWICZ



Na budowie słupskiego osiedla mieszkaniowego Westerplatte budowlani zajęci są m. in. pracami wykończeniowymi drugiego skrzydła obiektu, przeznaczonego na przedszkole.

Na WOKANDZIE

PO KILKU PIWACH...

...wiele osób staje się bohaterami. Niestety, najczęściej tylko we własnym mniemaniu. Przekonał się o tym 34-letni Antoni Z. z Koszalina, który 23 września wracał autobusem PKS z Biłkowa do domu. Wypijwszy wcześniej sporą ilość alkoholu uznał, że wszystko mu wolno: zachowywać się ordynarnie w autobusie, ubliżać konduktorowi. Jednak szybko przekonał się o tym, że nikt nie podziela jego zapatrywań. Oddany przy pomocy pasażerów w ręce milicji stanął wkrótce przed Kolegium do Spraw Wykroczeń w Sianowie, które cenę tego chuligańskiego wybrzydka oszacowało na 2 tys. zł.

Przed Kolegium w Sianowie odpowiadali także trzej inni mieszkańcy Koszalina, którzy wracając z delegacji do Słupska postanowili wypić piwo w kawiarni „Klubowa” w Sianowie. Przy płaceniu rachunku okazało się, że mają razem tylko 20 zł, tymczasem 6 wypitych piw kosztowało znacznie więcej. Miał mieć pretensje do samych siebie skierowali je pod adresem kelnerki.

Awantura, jaką wywołali, kosztować będzie każdego z nich 600 zł, zgodnie z orzeczeniem Kolegium w Sianowie. Na ich korzyść przemówił fakt, że następnego dnia po zajściu reflektowała się — zapłacili rachunek i przeprosili kelnerkę.

(rd)

Zanim ubrali mundury

Stało się już tradycją żegnanie poborowych, odchodzących do wojska. W miastach, gminach i większych zakładach pracy organizowane są miłe dla poborowych uroczystości. Z kwiatami przychodzą członkowie rodzin, narzeczone, koleżanki i koledzy. Przedstawiciele zakładów pracy wręczają poborowym pamiątkowe upominki. Nawet najskromniejsze pożegnania pozostają na długi czas w pamięci tych, którzy pierwszy raz przebrali się w żołnierski mundur.

Warto podkreślić, że w czasie tych uroczystości przedstawiciele przedsiębiorstw i administracji państwowej zapoznają poborowych z ich uprawnieniami, związanymi ze służbą wojskową. Sprawy dotyczące stosunków pracowników — przedsiębiorstwo rozwiązywane są na miejscu przez przedstawicieli dyrekcji zakładów pracy. O służbie wojskowej i związanych z tym obowiązkach mówią pracownicy Wojskowych Komend Uzupełnień.

Szczególnie serdecznie żegnano poborowych w klubie „Komunalnik” w Koszalinie. Były kwiaty, upominki, występy artystyczne, a na zakończenie wieczorek taneczny. Podobnie zorganizowano te uroczystości w KPBP, w urzędach miasta i gminy w Bobolicach, Darłowie, Polanowie i wielu innych. W uroczystościach pożegnania poborowych brał udział m. in. Wojskowy Komendant Uzupełnień w Koszalinie, plk. Henryk Szafoni. (a.k.)

A BŁOTO CORAZ WYŻEJ

NA OSIEDLU Północ w Koszalinie robota w re. Przy ul. Rutkowskiego gotowy już pierwszy wieżowiec, drugi sięga chyba trzeciego piętra. Obok rozpoczęły się wykopy pod budowę przedszkola. Niżej, w kierunku alei Zawadzkiego, na skarpie trwają roboty ziemne pod kolejne domki jednorodzinne. Cicha i spokojna ulica ożywiła się dosłownie i w przenośni. Jedną za drugą pędzą ogromne wywrotki, wyładowane po brzegi ziemią i gliną. Pędzą tak szybko, że przed wiadzem na ulicę E. Gierczak trzeba było ustawić ostrzegawczy znak drogowy „Uwaga, dzieci”. Każdego samochodu, wyjeżdżającego z placu budowy na ulicę, zabiera na szerokich protektorach kół pokaźne ilości błota. To właśnie błoto, a często i część ładunku, hojnie pozostawiają wzdłuż całej swojej trasy. Ulica robi się

coraz brudniejsza, coraz bardziej śliska. A błoto, jak twierdzą kierowcy, jest gorsze niż lodowica. Sytuację pogarsza kostkowa nawierzchnia i jej znaczny spadek w stronę alei Zawadzkiego.

Czystość ulicy, to nie nasza sprawa — mogą powiedzieć budowlani. Niech miasto sprząta. A miasto nie sprząta i błoto sięga coraz wyżej, coraz grubszą warstwą pokrywa jezdnię. Na marginesie, przed dożynkami uprzątnięto i — to bardzo starannie — głębokie koleiny, jakie utworzyły się na skrzyżowaniu z ul. Władysława IV.

Przecież kół samochodów przed wypuszczeniem samochodów na jezdnię można zmyć hydrantem, można na placu budowy położyć „drogę” z betonowych płyt, można wreszcie zmyć ulicę.

Można także poczekać aż błoto przyschnie lub przymarzną. Jedno jest pewne. Utyłana ulica, nie ta jedna zrestaw — stwarza niebezpieczeństwo poślizgu i nie dodaje miastu krasy. (mir)

BEZ WZGLĘDU NA POGODĘ

Według takiej zasady odbywają się wszystkie imprezy organizowane przez oddział PTTK w Słupsku.

W dniach 8-9 listopada (sobota — niedziela) PTTK zaprasza na pieczonego barana do Kępie. Nocne ognisko ze śpiewami, udziec barani, uroki późnej jesieni — czekają na amatorów odpoczynku na świeżym powietrzu.

Planuje się już również imprezy zimowe. Wiele z nich, jak np. regaty bojerowe, zależne są od nadejścia prawdziwej zimy, ale rajdy i spacerki za miasto mogą się odbywać także bez śniegu i mrozu.

Przy słupskim oddziale PTTK działa 13 klubów turystyki kwaterkowanej. Na spotkaniach klubowych odbywają się odczyty i prelekcje połączone z pokazami filmów. (maj)

W NIEDZIELĘ

Jesienne imprezy

Najbliższa niedziela w Koszalinie zapowiada się atrakcyjnie. Jak już informowaliśmy, 9 bm., o godz. 10 sprzed siedziby oddziału PTTK (ul. Świerczewskiego 4) wyruszą autokary z uczestnikami „Jesiennych przejażdżek po mieście”. Oddział PTTK przyjmuje jeszcze zgłoszenia (tel. 226-52).

Drugą imprezą będzie Dzień Ziemiaka. Inicjatorem jest Urząd Miejski. Zdecydowano wprowadzić tę imprezę na stałe do kalendarza jako że Pomorze Środkowe stanowi zagłębie ziemniaczane a pod Koszalinem — w Boninie, znajduje się słynny już Instytut Ziemiaka.

Na terenach powystawowych przy ul. Rolnej harcerze (o godz. 15) rozpalą kilka ognisk. Zespoły MDK i szkolne przygotowują okolicznościowe programy. Ziemiaki — różnych gatunków — dostarczy boniński Instytut Ziemiaka.

Przy harcerskich ogniskach będzie można degustować pieczone ziemniaki. Handlowcy zorganizują punkt przyjmowania zamówień na ziemniaki z dostawą do domów. Ponadto gastronomia uruchomi kilka kiosków z placzkami ziemniaczanymi.

Słowem — Dzień Ziemiaka. Zapraszamy. (el)

Zedrzysz buty zanim kupisz płaszcz

— Przyjęło się, że 1 listopada wszyscy ubierają nowe rzeczy, oczywiście zimowe, żeby się pokazać znajomym — stwierdziła kierowniczka stoiska odzieżowego w „Modzie Polskiej” w Koszalinie, Kazimiera Bińkowska. — Dlatego też przed Świętym Zmarłych wykupiono u nas niemal cały towar, zrobiliśmy ponadplanowe obroty. Teraz czekamy na dostawę towaru, który ma nadejść w czwartek.

Tę rozmowę przeprowadziliśmy we wtorek, gdy rzeczywiście w „Modzie” były nie tyle puste wieszaki, co nieatrakcyjny towar. Chociaż Koszalin po długim oczekiwaniu otrzymał wreszcie elegancki sklep i tu nie zawsze jest dostateczny wybór. Modne kobiety ubierają się także w „Telimenę”, która dotrzymuje „Modzie” kroku w elegancji stroju. Tym razem okazało się, że również w tym sklepie oczekują na towar.

— „Telimena” spóźniła się z dostawami — mówi kierowniczka, Krystyna Sawicka. — Przed 1 listopada są największe obroty, a my nie otrzymaliśmy towarów, które miały być dostarczone do końca października. Zamówienia opiewają na ponad milion złotych. Dopiero dzisiaj dzwonił do mnie, że

wysyłają towar, tak więc w czwartek będziemy mieli najmodniejsze w tym sezonie płaszcze, zdobione futrami z lisa, tchórza, nutrii, piżmowca. Spodziewamy się dużego wyboru kurtki, no i najmodniejszych spodni — do kolan. To jest tegoroczna nowość.

Nieciekawie przedstawia się też sytuacja w największym domu handlowym Koszalina — „Saturnie”. Wieszaki uginają się wprawdzie pod towarem, gorzej jednak, gdy chce się coś kupić. Z damskich płaszczy można wprawdzie wybrać dwa-trzy fasony, ale jest to stanowczo za mało na tak duży sklep. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja w dziale odzieży męskiej. Płaszcze, jakie tu są prezentowane, dawno wyszły z mody, na ich kupie-

nie może się zdecydować naprawdę ktoś bardzo mało wymagający. A co mają nosić młodzi ludzie, którzy chcą się ubrać w miarę elegancko?

— Zaopatrzenie jest fatalne — oznajmił indagowany w tej sprawie kierownik działu, Władysław Kuźmicki. — Dostaję towar najwyższej na dwa dni, a czym handlować przez pozostałe? Wszystkie nowości są momentalnie rozchwytywane, a zeszlaczony towar pozostaje na wieszakach. Te kilkanaście kurtki, które dziś rano dostałem, do wieczora sprzedam. A później będziemy wysłuchiwać pretensji klientów, że nie dbamy o zaopatrzenie.

Również nieciekawym towarem dysponuje „Anatol”, gdzie klienci na próżno szukają ładnej odzieży. Być może i tu czekają na jakiś określony dzień, w którym ona nadejdzie. Już o to nie pytaliśmy, wyjaśnienia handlowców powtarzają się.

Reasumując: niejedne buty zedrze klient zanim znajdzie to, co jest ładne i modne. Towar jest bowiem oszczędny w sklepie zaraz po dostawie, później szkoda marzyć o modnym płaszczu lub kurtce. A jeśli już mowa o butach, to też nielato je kupić. Ale o tym innym razem. (kon)

W KLUBIE MPiK

Dziś o godz. 18, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki w Słupsku zaprasza na prelekcję red. Wiesława Daniela z Polskiej Agencji „Interpress”. Temat spotkania: „Nasi skandynawscy sąsiedzi”.

BWA ZAPRASZA NA WYSTAWĘ

W najbliższą sobotę o godz. 13 w salonie wystawowym Biura Wystaw Artystycznych (Baszta Czarownic) przy ul. Fr. Nullo — zostanie otwarta wystawa poplenerowa „Miastko — 75”.

WDK PROPONUJE

Jutro (piątek) o godz. 19, w klubie Wojewódzkiego Domu Kultury w Słupsku przy ul. Pawła Flindera 3 odbędzie się spotkanie z red. Martą Wesolowską z „Polityki”. (kg)

Odczyty, spotkania imprezy

DLA KINOMANÓW

Kolejne „Spotkanie filmowe” w Koszalinie będzie miało bardziej uroczysty charakter, jako że odbywa się 7 listopada, w 58. rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Z tej okazji zostaną wyświetlone (o godz. 19, w czytelni Klubu MPiK) trzy filmy, traktujące o wzajemnych kontaktach naszych obu krajów. (kon)

SPOTKANIA Z AKTORAMI RADZIECKIMI

Z okazji Dni Filmu Radzieckiego będziemy gościć dzisiaj w Koszalinie i Słupsku aktorów radzieckich, bohaterów filmów, które wyświetlane są właśnie na naszych ekranach. Dziś, 6 bm., o godz. 18 w kinie „Polonia” w Słupsku odbędzie

się spotkanie z Larisą Łużiną i Olegiem Widowem. Ona grała w filmach: „Dom na rozstajach”, „Ja i mój pies”, on był bohaterem „Jedźcie bez głowy” i „Yuriko — moja miłość”. Ci sami aktorzy spotkają się dziś z widzami kina „Kryterium” w Koszalinie o godz. 20.30, po projekcji filmu „Yuriko — moja miłość”. (kon)

DZIŚ W KLUBIE

W Klubie MPiK w Koszalinie dzisiaj o godz. 12 zostanie otwarta wystawa reprodukcji malarstwa radzieckiego.

Dzisiaj również, w holu klubowym, czynna będzie wystawa grafiki radzieckiej, a w kawiarni — wystawa rysunków I. I. Szyszkina. Kawiarnia Klubu MPiK będzie również miejscem kiermaszu wydawnictw radzieckich, reprodukcji, pocztówek oraz nagrań muzyki poważnej i rozrywkowej, a czytelnia — wystawą książek i prasy radzieckiej. (el)

Będzie kwaciarnia na Zatorzu

Pomyślano wreszcie o kwaciarni na Zatorzu. Dotychczasowe próby sprzedaży ulicznej, przez działkowiaków, jak też kiosk — kwaciarnia, nie zdążyła egzaminu. Mieszkańcy Zatorza zmuszani byli po jednego tulipana czy trzy goździki jechać do centrum miasta.

O nowej kwaciarni mówi dyrektor Zarządu Zieleni Miejskiej w Słupsku, Jerzy Przybyła.

— Wiemy od dawna o konieczności otwarcia kwaciarni w tej dzielnicy Słupska. Taki postulat zgłaszaliśmy władzom miejskim, z

prośbą o wyznaczenie działki na ten cel. Niestety, nie otrzymaliśmy dotychczas lokalizacji. Odkładać tę sprawę nie można. Zawarliśmy ze Słupskimi Zakładami Gastronomicznymi porozumienie o wspólnej budowie kwaciarni i kawiarni. Będzie to obiekt w formie atrium z fontanną. Klient w oczekiwaniu na zamówioną wiazankę, będzie mógł wypić kawę. Przewidujemy, że plan ten zostanie zrealizowany w roku przyszłym, pod warunkiem, że architekt miejski wskaże lokalizację. (meł)



SZS AZS KOSZALIN W ŚCISŁEJ CZOŁÓWCE

Pilkarki ręczne koszański SZS-AZS walczące o wejście do II ligi po I rundzie uplasowały się na drugim miejscu w tabeli, za zespołem Startu Elbląg. Drużyna z Elbląga prowadzi zdecydowanie, z przewagą aż 5 punktów.

Oto tabela:

Start Elbląg	14	117—58
SZS AZS Koszalin	9	114—75
Junak Włocławek	8	111—81

SZS AZS Gdańsk	8	95—94
Dąbie Szczecin	7	111—111
MKS AZS Poznań	6	81—93
Ostrovia Ostrów	4	80—96
Liceal Szczecinek	0	59—150

Druga runda rozgrywek rozpoczyna się w kwietniu 1976 roku. Do II ligi wchodzi tylko pierwsza drużyna. W tej sytuacji wydaje się, że zdecydowanymi faworytami są piłkarki ręczne z Elbląga.

Nie wiedzie się natomiast drugiej drużynie województwa koszańskiego — Licealowi Szczecinek. Szczepior nistki ze Szczecinka nie zdołały dotychczas nawiązać walki z pozostałymi zespołami i zajmują ostatnie miejsce z zerowym dorobkiem punktowym.

Wysoka pozycja SZS AZS cieszy. Mniej cieszy jednak ostatnie miejsce tej drużyny w prowadzonej punktacji „Fair play”. Akademicki „zarobili” już aż 29 minut karnych. (ebe)

AWANS PIŁKARZY LEWSKIEGO

Pilkarze Lewskiego-Spartaka Sofia zakwalifikowali się do III rundy rozgrywek pucharu UEFA. W rewanżowym meczu w Sofii, Bułgarzy pokonali MSV Duisburg (RFN) 2:1 (0:0). Przy równym bilansie bramkowym 4:4 z obu meczów piłkarze Spartaka awansowali dzięki strzeleniu dwóch bramek w pierwszym, wyjazdowym spotkaniu (2:3 w Duisburgu).

KADRA POLSKICH SZOSOWCÓW

Wyłoniono 16-osobową grupę kolarzy, którzy reprezentować będą Polskę w najważniejszych imprezach 1976 roku. M. in. z tej grupy ustali się drużyna na Olimpiadę i Wyścig Pokoju. W skład kadry weszli: Barcik, Boniecki, Brzeźny, Czaja, Kaczmarek, Kowalski, Majkowski, Matysiak, Mytnik, Nowicki, Piasecki, Raczkowski, Szozda, Szurkowski, Tomaszewski i Zawada.

W grupie tej zabrakło Andrzeja Ochoty, Małgorzaty Chładowskiej i Trybala. Awansowali natomiast do ścisłej czołówki Czaja (zwycięzca tegorocznego Wyścigu Przyjaźni), Piasecki i Tomaszewski. Najmłodszym zawodnikiem jest 20-letni Czaja, a najstarszym Matysiak (30) lat i Szurkowski (29).

SENSACJE W HOKEJOWEJ EKSTRAKLASIE

Wtorkowe mecze hokejowej ekstraklasy przyniosły niespodzianki. O największą postarała się warszawska Legia, która po dobrym poniedziałkowym meczu w Katowicach z liderem, Baildonem, następnego dnia wygrała w Janowie z dotychczasowym wiceliderem, Naprzódem 3:1. Są to pierwsze punkty zdobyte przez warszawskich hokeistów w rozegranych dotychczas 11 spotkaniach.

Nie wiedzie się drużynie wielokrotnego mistrza Polski, Podhale N. Targ. W Katowicach podhalanie przegrał z GKS 2:4 i przesunął się w tabeli z czwartego na piąte miejsce.

W pozostałych meczach katowicki Baildon niespodziewanie łatwo pokonał byd-

goską Polonię 6:0, krynickie KTH przegrało z Zagłębiem Sosnowiec 3:5, a ŁKS zremisował z GKS 2:2.

Tabela

Baildon	18:4	71—27
Katowice ŁKS Łódź	15:7	65—28
Naprzód	15:7	48—29
Janów	12:8	45—31
GKS	11:9	48—39
Katowice Podhale	11:11	32—42
N. Targ	10:12	34—47
GKS Tychy	8:14	38—50
Polonia	6:16	44—91
Bydgoszcz	2:20	26—62
Zagłębie		
Sosnowiec		
KTH Krynica		
Legia		
Warszawa		

Bramkostrzelny zespół

Zdobywca piłkarskiego Pucharu Bułgarii, zespół Slawii Sofia, dokonał w ubiegłym sezonie nie lada wyczynu. Oto wszyscy bez wyjątku zawodnicy, występujący w pierwszej drużynie, zdobyli przynajmniej jedną bramkę. Sztuki tej dokonali nawet obaj bramkarze, którzy są świetnymi wykonawcami rzutów karnych. (PAI)

SZCZUPIORNIŚCI ULEGLI RUMUNII

W pierwszym dniu międzynarodowego turnieju w piłce ręcznej zespołów młodzieżowych o Puchar Beskidów rozgrywanego w Trzyczynie (CSRS), reprezentacja Polski przegrała z Rumunią 17:24 (8:8). W drugim spotkaniu drużyna CSRS pokonała Bułgarię 25:23 (12:10).

NIESPODZIANKI NA KORTACH

W Sztokholmie rozpoczął się międzynarodowy turniej tenisowy w którym startuje nasz reprezentant Wojciech Fibak. W pierwszej rundzie gry pojedynczej mężczyzna zanotowano dwie sensacje. Vilas (Argentyna) wyeliminował go przez Stilwella (W. Prvta) 2:6, 2:6. Natomiast Kodes (RPA) przegrał z Mittonem (RPA) 3:6, 3:6.

PORAŻKA KOSZYKARZY ZSRR

W drugim meczu w USA, rozegranym w Indianapolis (stan Indiana), koszykarze ZSRR przegrali z mistrzami USA — reprezentacją uniwersytecką tego stanu — 78:94 (42:48). Mecz obserwowało 17 tys. widzów. Najwięcej punktów dla reprezentacji ZSRR — 21 — zdobył kapitan zespołu Siergiej Biełow.

SPARRING WIŚLAKÓW

Pilkarze krakowskiej Wisły rozegrali 4 bm. towarzyskie spotkanie z II-ligowym zespołem z CSRS, T.J. Martin. Ty powo sparringowy charakter meczu nie wywołał u piłkarzy większego zapału do gry. Wynik 1:1 (0:0). Bramkę dla Wisły zdobył w 87 min. Garlej. Krakowianie grali w osłabionym składzie bez Goneta i A. Szymanowskiego.

„NA OLIMPIJSKIM SZLAKU”

W najbliższą niedzielę (9 bm.) w hali KS Gwardia w Koszalinie o godzinie 9 rozpocznie się wojewódzki teleturniej „Na olimpijskim szlaku”. Organizatorami imprezy są: Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki UW oraz Wojewódzka Komisja Polskiego Komitetu Olimpijskiego.

W programie imprezy poza kwizem konkursowym przewidziano spotkanie z olimpijczykiem, bieg na przełaj dla uczestników teleturnieju oraz występy zespołów artystycznych. (kaj)

W OBIĘKTYWIE



Te twarz znają wszyscy — dziesiątki młodych na całym świecie. Słynna modelka londyńska Twiggy, która jako najdłuższa dziewczyna w tym zawodzie, następnie próbowała sił w filmie rewol. Wdała obecnie w autobiografię. O Twiggy i jej dwie podobizny z okładki książki.



Tytuł tegorocznego mistrza świata w grze na akordeonie zdobył podczas niedawnego konkursu „Coupe Mondiale” w Helsinkach radziecki akordeonista Władimir Zubickij (z lewej). Drugie miejsce zajął również przedstawiciel Związku Radzieckiego, Witil Mountain (z prawej). W finałach uczestniczyło 20 artystów z 13 krajów.



Zaprojektowanie tej sukni wieczorowej trwało 4 minuty, a wykonanie, łącznie z naszytciem 4350 cekinów — 560 godzin. Przyznała ona nagrodę — emu projektantowi, zdobywając tytuł „Sukni roku”, wśród 70 kreacji zgłoszonych na konkurs w Melbourne (Australia).

Na zdjęciu: modelka demonstrująca zwycięską suknię i pamiątkowy puchar.

CAF — UPI — Lehtikuva — AP

NA RADZIECKIM DALEKIM WSCHODZIE

W KRAJU WULKANÓW I GEJZERÓW

W wielkim ogniowym pierścieniu Oceanu Spokojnego, który wytycza granice wulkanicznych obszarów tej części świata — Kamczatka zajmuje miejsce szczególne. Na głęboko wysuniętym między morza (Ochockie i Beringa) półwyspie znajduje się ponad 160 wulkanów, w tym 28 czynnych. Rachunek to zresztą dość skomplikowany, gdyż wciąż dają znać o sobie nowe wybuchy i trudno dokładnie ustalić obraz ciągle zmieniającej się sytuacji. Miałem wyjątkową okazję przekonać się o tym osobiście.

Było to niezapomniane wrażenie — spotkanie z ziemią kołysaną wstrząsami, tryskającą gorącymi strugami gejzerów, ziemią surową, prawie martwą, a jednak służącą człowiekowi.

Wśród miejscowych rolników utarło się powieśdzenie, że najpierw trzeba dokonać „zbiorów śniegu” z zaspanych pól, a dopiero później myśleć o ich uprawie. I tak jest w rzeczywistości. Aby sprzątnąć masy białego puchu, zalegającego uprawne doliny, używa się specjalnych maszyn. Operacja musi być przeprowadzona bardzo szybko, bo każdy słoneczny dzień na Kamczatce liczy się na wagę złota. Im wcześniej uda się posadzić ziemniaki i warzywa, tym

plony będą bardziej udane. Jeśli... rok okaże się pomyślny i nie przeszkodzą deszcze lub nie przysypie upraw i pastwisk popiół z nowych wulkanicznych zrywów.

Oko w oko z wulkanem

Zwykle się mówi, że dziennikarz ma wtedy szczęście, gdy znajduje się na miejscu wydarzenia w momencie początkowym. Niestety, spóźniłem się o dni parę i nie dane mi było ująć rodzenia się „nowego” zjawiska. Zdażyłem na tyle, by zobaczyć ostatni — w pełnej scenarii grozy, buchający ogromnym strumieniem ognia i gorącej lawy — wulkan. Widok był niesamowity i fascynujący.

Nie ukrywam, że kiedy nasz helikopter zataczał duże koła wokół płonącego krateru, podciągał nieco bliżej pod stożek wulkanu i przez otwarte okno maszyny wdardała się do wnętrza fala gorącego powietrza, przeżyłem chwilę strachu. Później już, gdy przywykłem do nieustannego ognia i przedziwnych zjawisków śmigłowca między ścianami stromych kanionów, mogłem przypatrzeć się uważniej temu wszystkiemu co działo się na moich oczach.

Przez wielki grzyb gęstego dymu i opalające go języki płomieni przebiegały się co pewien czas wyrzucane z ogromną siłą z czeluści ziemi (decące wysoko w górę) niezliczone ilości kamienno-bazaltowych „bomb”. Jeśli można mówić o fontannie z kamieni, to właśnie było to.

Gdzieś, za uschniętym krzakiem, w wielkim zagłębieniu dostrzegam mały namiot, obok drugiego i trzeciego. Gospodarze tego terenu, pracownicy Kamczackiego Instytutu Wulkanologii, już ponad dwa miesiące znajdują się w połowych warunkach wysunięci na sam skraj geologicznego frontu. W początkach lipca, po czerwcowym trzęsieniu ziemi, byli niemal pewni wznowienia pracy wulkanów w okolicy słynnego Tol-Baczika. Nowe kamczackie eksplozje wulkaniczne odnotowane zostały w świecie geologów jako wydarzenie dużej wagi. Stąd ciągle, nieprzerwanie dyżury specjalistów obserwujących i badających poczynania „noworodków”. W paru obozach, rozlokowanych w zależności od rozwoju sytuacji, raz bliżej, raz dalej kraterów, tkwi od wielu tygodni ponad czterdziestu pracowników Instytutu. Dzięki ich pracy będzie można określić nietypowy mechanizm rodzenia się nowych wulkanów i być może wydrzeć jeszcze

jedną tajemnicę, jaką kryją w sobie niespokojne góry Kamczatki.

W dolinie gejzerów

Z naszej bazy w Milkowie, położonej w samym centrum półwyspu kamczackiego, startujemy do kolejnego lotu. Pierwszy sekretarz rejonowego komitetu partii, Raisa Safronowa, zapowiada „następną wyprawę: bierzemy kurs na jedyną w świecie dolinę gejzerów.

I oto ona przed nami — w całej okazałości. Oglądany z góry skalisty wąwóz sprawia wrażenie wielobarwnego koberca przytłaczanego strumieniami bijącej wysoko wody i oblokami gęstej pary. Śmigłowiec ostrożnie przemyka wśród stromych ścian kanionu i łagodnie lądzie na lekko pochylonym wzgórzu. Ruszamy w liczącą ponad sześć kilometrów drogę.

Ścieżka wiję się, biegnie w dół, to wspina się stromo, by po paru chwilach znów rozpocząć dalsze łamańce. Ale trud wspinaczki opłaca się.

Przed nami bajeczna płaszczyzna. Skalna ściana (zwana witrażem) gejzerów. Mozaika kolorów: białe, żółte, brązowe, popielate, rudy, szary... gubię się już w tym od czytaniu palety barw. Każdy kolor, to pozostałość osadu po gorącej wodzie. Gejzery z doliny pracują... jak w zegarku. Strzelają fontannami gorącej wody. Zawsze o tej samej godzinie.

MICHAŁ SKALENAJDO